Nr 92. Dnia 25 kwietnia. Piątek. Dnia 13 (25) kwietnia 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracaja się

Dziś: Ś. Marka Ewangelisty.
Jutro: ŚŚ. Kleta i Marcelina.
Niedziela: Ś. Teofila B. i *Grobu Chr.*
Poniedziałek: Ś. Witalisa Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 44
Zachód „ „ 7 „ 13

Długość dnia godzin 14 minut 29
Przybyło „ „ 6 „ 51

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Piotra Męczennika.
Sroda Ś. Katarzyny Seneńskiej Panny.
Czwartek: ŚŚ. Filipa i Jakóba Apostołów.
Piątek: ŚŚ. Atanazego B. i Zygmunta.

Od wydawców.

Wydawcy *Kurjera Warszawskiego* zawiadamiają niniejszem szanownych prenumeratorów (miejskich), prenumerujących pismo wprost w kantorze redakcji, że ekspedycja miejska z dniem 1-ym kwietnia n. s. r. b. oddaną została panu **Stanisławowi Rudnickiemu** i że od pomienionego czasu **kwity inkasy** prenumeraty, tak bieżącej jako i zaległej, tylko jego podpisem opatrzone uznane będą za ważne; uprasza się szanownych czytelników o zwracanie bacznej uwagi na podpis umieszczony na kwicie.

— Dzisiejszym procesjom towarzyszyli licznie zgromadzeni wierni płci obojga, przeważnie jednak niewiasty śpiewając litanje i pieśni pobożne.

Procesje na uroczystość dzisiejszą św. Marka wzięły początek swój od Grzegorza św. Papieża w roku 590, który gdy w tym czasie w Rzymie szerzyło się powietrze, nakazał tamże uroczystą procesją do kościoła Najświętszej Panny.

Procesja ta składała się wówczas z siedmiu gromad, z których każda wychodziła z innego kościoła. Pierwsza z kościoła św. Jana Chrzciciela, druga z kościoła św. Jana i Pawła, trzecia św. Kosmy i Damiana, czwarta św. Cecylji, piąta św. Marcella, szósta św. Witalisa, siódma i ostatnia z kościoła św. Szczepana.

Pierwszy oddział składał się z księży, drugi z zakonników, trzeci z zakonnic, czwarty z dzieci, piąty z mężczyzn, szósty z wdów a siódmy z samych mężatek.

Procesję tę zwano w Rzymie wielką, z powodu wielkiej uroczystości z jaką się odbywała.

Z okazji tych procesyj wspomnimy tu i o litanjach. Dziś są to pewne formy modlitw zwane litanjami. Dawniej zaś tem słowem oznaczali wszystkie te modlitwy przez które Boga w jakiej potrzebie błagali, to jest, oznaczali to samo, co my zowiemy suplikacjami. Temże imieniem i procesje nazywali, bo te modły nietylko na miejscu świętem, ale i w drodze w procesji odprawiane były. Z czasem jednak te publiczne modły zostały w pewny porządek ułożone, aby i księża i lud zgodnie i bez zamięszania śpiewać lub odmawiać je mogli — i ztąd poszły formy modlitw, które litanjami zowiemy.

W początkach najwięcej powtarzano *Kyrje elejson Christe elejson.*

Stary rytuał rzymski u *Jana Grancolasa* przepisuje, aby w Litanjach śpiewano naprzód sto razy *Kyrje elejson*, sto razy *Christe elejson*, i znów sto razy *Kyrje elejson.*

Co do wzywania świętych w litanjach, jest bardzo stare u *Mabillona*, mało co różne od naszych, w których przyczyny świętych wzywano. Podobne znajduje się i u wspomnionego wyżej *Grancolas'a.* Układ liturgiczny miał dać powód do tego pobożnego zwyczaju.

Teodozy cesarz chwalił Ozyusza Kordubeńskiego, że wspominał w ofierze codziennej imiona męczenników, którzy dnia tego byli pomęczeni.

Że wzywano w takich nabożeństwach przyczyny świętych, ztąd też utworzyła się forma litanją o Wszystkich Świętych zwana, i ta jest najdawniejsza, a inne zaś wszystkie, jak o N. Imieniu Jezus, o Najświętszej Marji Pannie, na podobieństwo tamtej są ułożone.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, rozpocznie się uroczystemi Nieszporami Odpust ku czci św. Antoniego Ferrerjusza, patrona murarzy.

Nieszpory te, które odbywać się będą z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, poprzedzają właściwie uroczyście odbyć się mające dnia następnego całodzienne nabożeństwo z kazaniami i procesjami tak zrana w czasie Sumy, jak i po południu podczas Nieszporów.

Tenże sam odpust i również takim porządkiem odbywać się będzie, począwszy od jutrzejszych pierwszych uroczystych Nieszporów w kościele św. Jacka, przy ulicy Freta.

Warszawa dnia 24 kwietnia.

W numerze 92 dziennika petersburskiego *St. Petersburskie Wiedomosti* czytamy następne wyrazy: „Nie pośród naszej młodzieży, nie w kołach swobodnie myślących należy szukać źródła, zkąd płyną oburzające przestępstwa, których jesteśmy świadkami. *Nie— tam ich szukać należy, gdzie się ogniskują resztki pańszczyzniane, u polskiego szlachectwa, w tej sferze, gdzie się obracają ludzie bez gruntu pod nogami, wyzyskujący porywy naiwnej młodzieży dla wytworzenia mętnej wody, w której ryby łowić zamierzają.* Wykrycie przywódców tego ruchu wpędzających tylu ludzi w nieszczęście byłoby prawdziwem dobrodziejstwem dla Rossji, uwolniłoby ją od zmory duszącej nas od tak dawna. Lecz zadanie to nie łatwe; osobistości te wyćwiczyły się w sztuce wyręczania się przez drugich a same zostają w ukryciu.“

Wyrazy te są przedrukowane przez *Wiedomosti* z dziennika *Birżewaja Gazeta.*

Mając zrobić kilka uwag z powodu tego artykułu, musimy przedewszystkiem zastrzedz, że niepodobna nam zachować tej miary i tonu, do jakich nawykliśmy, gdy nam polemizować się zdarzy z ludźmi, których uważamy za ludzi honoru. Tutaj zresztą o polemikę nie chodzi. Do polemiki potrzebna przynajmniej dobra wiara ze strony wyzywających; dla dobrej wiary można nawet przebaczyć niewiadomość i głupstwo. Polemizować więc z tymi panami nie chcemy, nie przystoi to nam. Słów naszych zresztą nie zwracamy do całej prasy rossyjskiej; wiemy, że znajdują się tam ludzie inaczej na rzeczy patrzący. Chcemy tylko dać krótką odprawę przytoczonym powyżej rossyjskim dziennikom i wszystkim innym podobne zdania wypowiadać mogącym.

Nie podnosilibyśmy nawet głosu, gdyby nie przerażające wypadki, które wytworzyły dzisiejsze straszne położenie, przeciw któremu społeczeństwo bronić się musi wszelkiemi środkami. Nawykliśmy oddawna do podobnych, z tego samego źródła płynących, kłamstw, oszczerstw, podszczuwań. Czytaliśmy całe ich szeregi, a przeczytawszy, rzucaliśmy je z uśmiechem pogardy i milczeli. Dziś zadziwiłyby nas jedynie wyrazy prawdy, sprawiedliwości i rozumu z tej strony zwrócone.

Więc ani się dziwim ani oburzamy, czytając powyżej przytoczone podszczuwania, tylko pytamy: jaki i jakiego rodzaju *interes* mają *Birżewa gazeta* a za nią powtarzające jej artykuł *St. Pet. Wiedomosti*, by zwrócić podejrzenia w stronę, w którą je zwracają, by z niepojętą, niedorzeczną bezczelnością, oskarżać o zbrodnie, tę klasę polskiego społeczeństwa, którą jeszcze nie dawno obrzucały błotem za jej zachowawcze usposobienia, za jej przywiązanie do swej wiary, za jej uporczywe stronienie od idei, jakiemi ją uszczęśliwić chcieli ludzie tej samej szkoły, co przytoczone powyżej petersburskie dzienniki.

Nie panowie, nie szlachta polska, ani my jej bracia wymyśliliśmy znane wam dobrze „ostatnie wyniki nauki — walkę pracy z kapitałem — źródła wody żywej — nowe prawa kobiety“ i inne podobne, nie dawno jeszcze tak namiętnie przez was traktowane temata.

Szlachta polska nie szydziła nigdy z żadnego kościoła, nie miotała się przeciw żadnemu wierzeniu, szanowała wszystkie zarówno, wiedząc, że bezpieczeństwo społeczeństwa daleko więcej opiera się na poczuciach religijnych, aniżeli nawet na wiedzy.

Jeżeli pomiędzy nami znalezli się tacy, którzy tej elementarnej prawdy nie uznawali i przeciw niej się miotali, nie od nas ale od was czerpali oni swą naukę, a od nas odepchnięci, niewolniczo szli *waszemi* tory.

Jak śmiecie rzucać zbrodnicze oszczerstwa na „polskie szlachectwo,“ obwiniając je o „resztki pańszczyzniane“; kiedy, zaledwie przed laty piętnastu emancypacja chłopów w Rossji, zniosła poddaństwo daleko cięższe od pańszczyzny, wy co w pismach waszych bronicie rolnego komunizmu w gminie! Jak śmiecie zwalać zbrodnie... innych na ludzi, którzy przez trzy pokolenia, bo od lat siedemdziesięciu, żyją pod rządem kodeksu cywilnego, którego źródło i zasady powinny wam przecież chociaż z wieści być znane.

Czy *wy* wiecie, że od lat wielu wszystkie usiłowania tej szlachty, wszystkie usiłowania nas wszystkich, ludzi myśli, ludzi pióra skupiają się, o ile tylko możność pozwoli, w bronieniu społeczeństwa naszego od tej zarazy, jaka płynie z *waszych* źródeł „żywej wody, z waszych ostatnich wyników nauki“, etc. Używaliśmy słowa i pióra, rady i prośby, karności naszej społecznej wreszcie, by podtrzymywać chwiejących się a uwodzeniu tą nauką fałszu przystępnych. Jeżeliby nie udała się nam ta praca tak zupełnie jak pragnęliśmy, jeżeliby się znalazł ten i ów zbłąkany, a tylko bardzo nieliczni znaleźć się mogą, nie nasza w tem wina, tylko ograniczenia środków naszych, wina niemożności odgraniczenia społeczeństwa naszego od wpływów, które znacie dobrze *wy*, bo z *wami* wspólnie działają.

Jeżeli więc pomiędzy nami znajdzie się zbłąkany, boleść ztąd dla nas wielka, gdy to nie przybłęda jaki lub nawet wysłany umyślnie, ale błędy jego i nieszczęście nie na nas ciążyć będą, ale na *was.* Tego stanu rzeczy żadne wasze denuncjacje nie zmienią. Co najwięcej wywołają one znowu pytanie: jaki macie interes w myleniu tropów i w usiłowaniu zwracania baczności w stronę fałszywą.

Osądzić, o ile rzucanie podobnie potwarczych zarzutów na cały naród polski a przynajmniej na część jego, ulega postanowieniom karnego prawa, to rzecz właściwych prokuratorów. Prawo w tym względzie zdaje się nam jasne, a obowiązek prokuratorów ściśle określony.

W każdym razie niecne wasze usiłowania bezskutecznemi pozostaną. Zdaje się, że kraj nasz i społeczeństwo nareszcie zaczyna być lepiej znanym i rozumianym w sferach, na które fałszywemi denuncjacjami oddziałać usiłujecie. Rękojmię tego prawdziwszego wreszcie zrozumienia społeczeństwa naszego widzim w tych wyrazach, w d. 20 b. m. powiedzianych przez Naczelnika kraju do deputacji miejskiej: „Naród polski, ożywiony swoją wiarą, odtrąca ze zgrozą niedorzeczne i występne zasady, zmierzające do naruszenia wszystkich podstaw bytu państwowego i społecznego“.

Z Wiednia.

Dzień wczorajszy był nietylko uroczystością familijną, ale i narodową w całej monarchji austro-węgierskiej, która wraz z najbliższymi członkami cesarskiej rodziny dzieliła wielką radość z powodu srebrnego wesela monarszej pary.

Ze wszystkich miast Austrji, a Wiedeń najwięcej zasługiwał na to, aby go wybrano jako miejsce uroczystego obchodu, gdyż, jak słusznie zauważył burmistrz miasta, naddunajska stolica w ciągu owych dwudziestu pięciu lat zawdzięczała ojcowskiej opiece cesarza Franciszka Józefa cały swój wzrost i świetność, do których dzisiaj doszła.

Rządy Franciszka Józefa, wyjąwszy epokę wojen napoleońskich, wstrząsających całą Europę, przypadły właśnie w porę najburzliwszą i pełną ważnych wydarzeń, jaka się w historji monarchji habsburskiej wykazać daje.

Panujący dzisiaj cesarz Franciszek Józef I urodził się 18-go sierpnia 1830 roku, jako najstarszy syn arc. Franciszka Karola i arcyksiężniczki Zofji, córki bawarskiego króla Maksymiljana Józefa.

Po abdykacji swego stryja, cesarza Ferdynanda Dobrotliwego, który zeszedł z tego świata bezpotomnie przed kilkoma laty w Pradze, 18-letni Franciszek Józef wstąpił na tron przypadający prawnie jego ojcu, ale ojciec zrzekł się na korzyść syna wszelkich praw do korony austryjackiej.

Tron Habsburgów chwiał się w owym czasie, wojna na południu we Włoszech, rewolucyjne rozruchy na Węgrzech i wogóle usposobienie umysłów w innych prowincjach monarchji rozdrażnione, a zwłaszcza głośne niezadowolenie i naprężenie opinji publicznej w samym Wiedniu, nie zapowiadały długich i bezpiecznych rządów młodziutkiemu cesarzowi.

Jakiemi środkami udało się mu, i z czyją pomocą ustalić swoje panowanie i zaprowadzić równowagę wewnętrznych i zewnętrznych stosunków państwa austro-węgierskiego, o tem nie nasza rzecz pisać w tem miejscu.

Historyk badać będzie zarówno przyczyny i skutki, a lata od 1848 do 1853 r. przedstawią mu obfity materjał do wysnucia wniosków i scharakteryzowania epoki w dziejach Austrji.

Najdłużej nie mogli się węgrzy pogodzić z nowym rządem.

Kto dzisiaj nad Cissą i Dunajem słuchać będzie entuzjastycznych okrzyków na cześć Franciszka Józefa, nie przypuści nawet, nie znając historji ostatnich lat trzydziestu—że ten sam monarcha musiał długo okupywać swoją popularność dzisiejszą na Węgrzech i narażony był na najzacieklejsze wybuchy malkontentów madziarskich.

Przyszło wreszcie do tego nawet, że w dniu 18 lutego 1853 roku niejaki Jan Libenyi, węgier rodem, targnął się na ulicy podczas przechadzki na życie Franciszka Józefa i nożem ugodził go w szyję; na szczęście zbrodnicza ręka nie trafiła dobrze, ostrze noża zadało cesarzowi lekką ranę, sprawcę ujęto i po przeprowadzeniu śledztwa na śmierć skazano.

W kilka dni po zamachu najstarszy z braci cesarza, arcyksiążę Ferdynand Maksymiljan, nieszczęśliwej pamięci późniejszy cesarz Meksyku, wydał odezwę w celu postawienia kościoła w miejscu, gdzie Opatrzność ocaliła monarchę od śmierci.

Odezwa ta odniosła nader pomyślny skutek; składki posypały się hojnie, zebrano znaczny fundusz i według przepięknego planu, architekty Frenzla, zabrano się do budowy kościoła, w dniu 24 kwietnia 1856 roku kładąc kamień węgielny pod jego fundamenta.

Kościół ów, prawdziwe cacko w stylu gotyckim (nazwany przez wiedeńczyków *Votivkirche*, zamiast kościoła Zbawiciela *Heilandskirche*, został w dniu przedwczorajszym uroczyście poświęcony.

Budowa jego trwała lat dwadzieścia trzy.

Data 24-go kwietnia zeszła się szczęśliwie z datą ślubu cesarskiej pary, gdyż w tymże samym dniu roku 1854—Franciszek Józef zaślubił słynną z piękności i przymiotów córkę księcia bawarskiego Maksymiljana, Elżbietę-Amalję-Eugenję, urodzoną 24 grudnia 1837 roku.

Z małżeństwa tego przybyło czworo dzieci, z których najstarsza pierworodna, arc. Zofja, po dwóch latach życia osierociła rodziców.

Druga córka arc. Gizela, urodzona 20-go lipca 1856 roku, od sześciu lat jest już małżonką ks. Leopolda bawarskiego i matką kilkorga dzieci.

W dniu 22 sierpnia 1858 roku urodził się wreszcie następca tronu, arcyksiążę Rudolf, przebywający obecnie jako pułkownik w Pradze; na polu nauk przyrodniczych i wojskowych, oprócz osobistych wielu przymiotów, zyskał on sobie pomimo młodego wieku bardzo dobrą opinję.

Najmłodsza, w dniu 22 kwietnia 1868 roku przyszła na świat jeszcze jedna córka, arc. Walerja, licząca obecnie lat jedenaście.

Obchód srebrnego wesela zgromadził w Wiedniu wszystkich niemal książąt rodziny cesarskiej, i gdyby nie ostatnie klęski powodzi na Węgrzech i w Czechach, uroczystości dworskie byłyby niezaprzeczenie nabrały więcej świetności i przepychu.

Pierwotnie w programacie był wyjazd całego dworu do stolicy Węgier, ale skutkiem katastrofy szegedyńskiej, aby nie narażać na zbytnie koszta poszkodowanych węgrów, cesarz zaniechał podróży, zwłaszcza od czasu, gdy osobiście zwiedził miejsce nieszczęścia nad Cissą.

* * *

Jakeśmy to już przed kilku dniami donosili, przygotowania do obchodu uroczystości były wspaniałe.

Od niedzieli już cesarz przyjmował publiczne dowody czci i życzliwości, składane mu przez liczne deputacje i dostojnych gości, przybyłych w tym celu do Wiednia.

Jedna z najprzyjemniejszych niespodzianek wszelako czekała go przedwczoraj wieczorem w kole rodzinnem, a to dzięki młodszemu bratu, arc. Karolowi Ludwikowi.

Niespodzianka ta miała przytem charakter pamiątki historycznej i odznaczała się wielce poetycznym i szlachetnym pomysłem obudzenia wielkich wspomnień przeszłości w rodzinie Habsburgów, z okazji nadarzającego się święta familijnego.

Arcyksiążę wpadł na myśl urządzenia w ściślejszem kole na uczczenie brata i bratowej żywych obrazów w swoim pałacu, objaśnianych odpowiednim tekstem i muzyką.

Dyrektor archiwów dworskich, radca Arneth, wybrał sześć najważniejszych momentów z historji domu panującego; poeta Weilen na wezwanie arcyksięcia ułożył zastosowane do każdego obrazu i epoki poematy; znakomici artyści malarze, Angeli, Makart i Gaul ułożyli szkice; słynny dekorator nadwornego teatru Brioschi urządził zaimprowizowaną scenkę w pałacu i wymalował wierne pod względem stylu i archeologji dekoracje, a wreszcie udział w obrazach przyjęli sami członkowie cesarskiej rodziny.

Dodać należy, iż wszystkich akcesorjów, broni, przyborów, klejnotów i charakterystycznych pamiątek dostarczył skarbiec cesarski i muzea—w oryginale.

Potomkowie owych dziejowych postaci, przedstawianych w obrazach — poubierani byli w najdrobniejszych szczegółach pozostałych w rodzinnej spuściźnie; były to tedy najprawdziwsze pod względem historycznym i archeologicznym obrazy z żywych osób, jakie kiedykolwiek widziano na scenie.

Najkosztowniejsze pamiątki, insygnia królewskie po Maksymiljanie I, Karolu V, Leopoldzie I i Marji Teresie figurowały tam przeważnie w rękach następcy tronu, któremu przypadło w kilku obrazach przedstawiać najgłówniejsze te postacie jego przodków.

Wielka sala w pałacu arcyksięcia Karola Ludwika przeznaczoną została na to oryginalne widowisko.

Ustawiono w niej scenę ujętą w bogato rzeźbione, szerokie ramy złote, poza któremi wisiała pąsowa, aksamitna kurtyna.

Miejsca dla cesarza i cesarzowej, jakoteż dla zaproszonych gości, stanowiących tylko samych członków rodziny — umieszczone zostały w głębi sali na podwyższeniu.

Posadzkę wyłożono aksamitnym dywanem, także ponsowego koloru, który przepysznie miał odbijać od białych ścian i stropu marmurowej sali.

Obrazy oświecane były światłem elektrycznem.

Po obu stronach sceny ustawiono piramidy z żywych kwiatów; przy jednej z nich zajął miejsce poeta Weilen i deklamował odnośne ustępy ze swych utworów.

Muzyka pod kierunkiem Helmesbergera znajdowała się na scenie.

Nie potrzeba dodawać, że kostjumy pod względem przepychu, bogactwa i wierności archeologicznej były jedyne w swoim rodzaju.

Publiczność składała się wszystkiego razem z 23 osób.

Dostojny gospodarz domu wraz ze swą małżonką i dziećmi znajdował się na scenie, na której też cała rodzina domu habsbursko-lotaryńskiego była reprezentowaną.

Obrazów było sześć.

Pierwszy przedstawiał króla Rudolfa I, oddającego synom swoim na sejmie augsburskim w r. 1282 Austrję, Styrję i inne kraje w lenność.

Obraz układał Franciszek Gaul; muzyka odegrała oryginalną pieśń ludową z XIII wieku.

Drugi według układu profesora Angelego przedstawiał ks. Albrechta Mądrego, oddającego w r. 1355 kraje austryjackie swoim czterem synom: Rudolfowi IV, Albrechtowi III, Fryderykowi III i Leopoldowi III, z warunkiem, aby najstarszy rządy sprawował; muzyka odegrała melodję z połowy XIV wieku.

W trzecim obrazie podług szkicu Makarta przedstawioną była scena spotkania Maksymiljana ze swoją narzeczoną Marją Burgundzką w Gent r. 1477; muzyka wykonała pieśń miłosną Oswalda v. Wolkenstein z r. 1425; Marją Burgundzką była arc. Gisela.

Czwarty obraz, również układu Hansa Makarta, miał za przedmiot przekazanie ziem austryjackich arc. Ferdynandowi przez brata jego Karola V-go na sejmie w Worms r. 1521; muzyka zagrała narodową pieśń niederlandzką z drugiej połowy XVI wieku.

Następca tronu przedstawiał Karola V i miał się odznaczać łudzącem podobieństwem do swego wielkiego przodka.

W piątym obrazie cesarz Leopold I witał Karola ks. Lotaryngji, wracającego po zdobyciu Budy do Wiednia w r. 1686, następca tronu przedstawiał tu znowu księcia lotaryńskiego.

W ostatnim wreszcie obrazie, artysta-malarz Gaul, z wielkim smakiem ugrupował na małej stosunkowo scenie dwadzieścia osób z czasów Marji-Teresy; epizod wybrany za przedmiot przedstawiał cesarzowę w otoczeniu dworu i rodziny swej, witającą infantkę Izabellę de Parma, narzeczoną arc. Józefa w Laxenburgu r. 1760; muzyka odegrała oryginalną serenadę Glucka, skomponowaną właśnie w tymże czasie z okazji zaślubin królewskiej pary.

Każdy z tych obrazów odsłaniano trzy razy a dostojni widzowie głośno wyrażali swoje zadowolenie, nie szczędząc pochwał i pochlebnych uwag.

Arc. Karol-Ludwik, jako grzeczny gospodarz domu, którego kosztem i staraniem te familijne widowisko wyprawiono, przyjmował w obrazach udział, poprzestając na skromnym trzeciorzędnym planie, gdzie jako herold, albo towarzysz pancerny zapełniał miejsce swoją figurą.

Na zakończenie, gdy Weilen domawiał ostatnich wierszy swego poematu, odezwała się za kurtyną cicho muzyka, grając hymn Haydna: „Gott erhalte“... drzwi boczne nagle odskoczyły i wszyscy arcyksiążęta i arcyksiężniczki w swoich kostjumach historycznych weszli do sali, aby dostojnej parze jubilatów złożyć swoje życzenia.

* * *

W poniedziałek przed południem deputacje parlamentu, różnych większych miast i instytucyj składały cesarzowi i cesarzowej w zamku swe gratulacje.

Dnia tego, 38 deputacyj dopuszczonych zostało do tronu monarchy.

Na każdą przemowę cesarz odpowiadał z prawdziwem wzruszeniem.

Papież, Leon XIII, przesłał list własnoręczny, swój portret robiony olejnemi farbami, bardzo podobny—i drogocenną mozaikę „Madonna del Granduca“ w upominku cesarskim małżonkom.

Z pomiędzy deputacyj, jako najliczniejsza, odznacza się deputacja szlachty galicyjskiej; na liście spotykamy przeszło 120 nazwisk, pomiędzy któremi znajdują się: Jerzy ks. Czartoryski, Włodzimierz hr. Dzieduszycki, hr. Gołuchowscy, ks. Jabłonowski, hr. Lanckoroński, hhr. Roman, Artur i Emil Potoccy, hr. Stanisław Tarnowski, hr. Antoni i Henryk Wodziccy, Stefan hr. Zamoyski i wielu innych. +

SŁÓWKO

W KWESTJI SZLACHTUZÓW MIEJSKICH. *)

(Dokończenie. — Zobaczyć nr. 91).

Z powyższego zatem wyjaśnienia każdy przekonać się może, o ile wpływ szlachtuza soleckiego na warunki sanitarne miasta jest szkodliwszy, aniżeli szlachtuza na Rybakach; samo już położenie tych szlachtuzów, jednego w górze, a drugiego w dole rzeki, stanowczo kwestję większej szkodliwości pierwszego z nich decyduje, tem bardziej zaś przy innych niekorzystnych warunkach, w jakich solecki szlachtuz istnieje. Cóżby dopiero było, gdyby, według projektu Towarzystwa lekarskiego, cała rzeź bydła w jednym tylko szlachtuzieześrodkować się miała?

Dlatego też wynurzone przez Towarzystwo lekarskie zdanie: „że z powodu grożącej epidemji należy rzeźnię na Rybakach zamknąć całkowicie, a dom cały wraz z owemi spustami rozebrać“; uważać należy za wyrażone za pośpiesznie, bez należytego uwzględnienia warunków, w jakich obydwa warszawskie szlachtuzy się znajdują i dokładnego zbadania odnoszących się do nich okoliczności.

Gdyby opinja Towarzystwa lekarskiego wypadła była wprost przeciwnie, to jest: że z powodu złych warunków, w jakich znajduje się szlachtuz na Solcu, w interesie zdrowia publicznego życzyćby należało, aby takowy mógł być stąd usunięty—to pomimo trudności w natychmiastowem uczynieniu jej zadość, sądzić wypada, że zarząd miasta, nawet wbrew swym ekonomicznym interesom, przyznałby jej słuszność w zasadzie; a nawet zdaje się, że i urzeczywistnienie jej bez ofiar ze strony miasta nastąpićby mogło, miejscowość bowiem ta przydatną byłaby na jakiś znaczniejszy zakład fabryczny i znalazłaby prawdopodobnie nabywcę, za osiągnięte zaś ztąd fundusze urządzićby można nową w innem odpowiedniejszem miejscu bydłobójnię lub polepszyć stan budowli szlachtuza na Rybakach, rozszerzyć takowy i odpowiednio urządzić; — tym sposobem uniknęłoby się niebezpieczeństwa zatruwania wody na znacznej przestrzeni rzeki płynącej pod miastem i usunęło jedną z wielu przyczyn powodujących zły stan sanitarny miasta.

Jako motivum dla poparcia swej opinji co do szkodliwości szlachtuza na Rybakach, referat Towarzystwa lekarskiego przytacza statystykę śmiertelności mieszkańców tej dzielnicy miasta w czasie epidemji cholery w r. 1867; śmiertelność ta, według danych ze sprawozdania b. inspektora urzędu lekarskiego miasta

Maleka, wynosiła 14,94 na 1000. Statystyczne jednak dane w tym razie stanowią materjał bardzo elastycznej natury, dający się naciągnąć zarówno za, jako i przeciw bronionemu twierdzeniu. Dr Dobieszewski podaje, że w 33 domach, położonych przy ulicy Rybaki, umarło 194 osób, — że w samym domu pana K., podwórze którego prowadzi do szlachtuza, umarło 14 osób. Jeżeli zatem szlachtuz takie szkodliwe wpływy wywierał na sąsiednią dzielnicę miasta, to cóż dopiero dziaćby się powinno w granicach jego zabudowania, w samem ognisku powstawania miazmatów? A przecież, o dziwo! fakta w tym razie nie śpieszą z poparciem twierdzenia dra Dobieszewskiego. W obrębie zabudowań szlachtuza, przez cały czas epidemji, z liczby zamieszkujących tam przeszło 50 osób i około 200 a nieraz i więcej rzeźniczych robotników, po całych dniach w szlachtuzie zatrudnionych, umarł tylko jeden posługacz oddający się nadmiernemu nałogowemu pijaństwu.

Śmiertelność zatem na Rybakach, a więc i w domu pana K., leżącym w najciaśniejszej części ulicy, odnieśćby należało do innych szkodliwości, a mianowicie: ciasnoty, ubóstwa ludności, przeludnienia i nizkiego położenia, oraz ścieków idących z górnej części miasta, cztery okna których roznoszą woń zgnilizny na całą tę dzielnicę. Co się tyczy np. ciasnoty, to w domu pana K. ludność do 1000 osób, powiększej części do najbiedniejszej klasy należących, dochodzi, a spostrzegamy pośród niej zaniedbanie wszelkich hygienicznych warunków.

Jeżeliby śmiertelność w czasie cholery, w miejscowościach blizkich szlachtuzów, miała być miarą ich szkodliwości, to właśnie szlachtuz solecki przedstawiałby w tym razie większe niebezpieczeństwo, wiadomo mi bowiem, jako ówczesnemu mieszkańcowi Solca, że w domu murowanym, przylegającym do północnej strony zabudowań szlachtuza soleckiego, liczącym zapewne nie więcej nad 50 do 60 lokatorów, umarło z cholery osób 12, tak, że dom ten z zarządzenia policji został zamknięty, a jednak wyznać należy, że i tu w samym szlachtuzie wypadków śmierci pomiędzy najemnikami rzeźniczymi i mieszkańcami w jego obrębie się znajdującemi, o ile mi wiadomo, nie było.

Co do szlachtuzów zarogatkowych, za zniesieniem których Tow. lekarskie przemawia, zdaje się, że wyrzeczenie w tym względzie także nie wytrzyma krytyki. Przy wzrastającej ludności w mieście, przy szczupłości szlachtuzów miejskich i nieodpowiedniem niektórych z nich umiejscowieniu, szlachtuzy podmiejskie stały się dzisiaj koniecznością. Zniesienie ich pociągnąćby musiało za sobą rzeź bydła po domach dzielnic podmiejskich dość gęsto zaludnionych; gdyby zaś wszystka rzeź miała się, przypuszczając już dobre chęci rzeźników, skoncentrować w jednym lub nawet wszystkich obecnie istniejących miejskich szlachtuzach, to złe warunki, jakie dziś istnieją, znakomicie by się spotęgowały.

Zarzuty braku wszelkiego nadzoru, braku odpowiednich budynków, wody — niezupełnie są zgodne z rzeczywistością, Prawda, że nadzór jednego tylko weterynarza nad wszystkiemi szlachtuzami podmiejskiemi nie może być uważanym za dostateczny, bez względu nawet na to, że przy każdym z tych szlachtuzów znajdują się dodani do pomocy weterynarzowi strażnicy, że niektóre z nich potrzebują pewnych ulepszeń, zmian,—znajduje się jednak i między niemi wyjątek, a mianowicie szlachtuz na Powązkach, urządzenie którego jest ze wszech miar bardzo stosownem. Pomieszczony w miejscowości wcale niezaludnionej, otoczony polami, cmentarzami, na otwartem miejscu, nie może szkody przynieść dla okolicy; zbiornik nawozu stanowi obszerny na cement wymurowany dół, do którego prowadzi takiż rynsztok ze szlachtuza, tak że nawet płyny w grunt przesiąkać nie mogą, zbierający się zaś w dole nawóz i nieczystości szlachtuzowe wywożone są przez sąsiednich kolonistów i włościan na pola, stanowiąc dla nich szacowny środek nawozowy, którego masy w szlachtuzach nad rzekami istniejących nietylko bezpowrotnie się marnują, ale jeszcze zatruwają wodę.

Zatem i co do podmiejskich szlachtuzów wynurzone przez Towarzystwo lekarskie zdanie: „aby je zamknąć, a wszystko bite w nich bydło „w stanie żywym do rzeźni warszawskiej lub prazkiej na rzeź przypędzać“ — nie może być uważane za ostateczne i nieodwołalne słowo w tej kwestji. Trudności zresztą, jakieby ztąd dla rzeźników i publiczności wynikły, byłyby tak wielkie, — kontrola po za rogatkami tak trudna, że ukrócenie nadużyć ztąd wynikłych byłoby zupełnem niepodobieństwem, a przeto i złe następstwa staćby się mogły nierównie groźniejszemi.

Fr. Koziorowski, mag. weter.

Redakcja książki jubileuszowej J. I. Kraszewskiego podaje do powszechnej wiadomości, że już rozpoczyna druk tego wydawnictwa, które mniej więcej na czterdziestu arkuszach wielkiej ósemki zawierać będzie, oprócz obszernego życiorysu jubilata, obraz wszechstronny jego działalności literackiej, przedstawiony w studjach i sprawozdaniach, traktujących o utworach jego w każdej gałęzi piśmiennictwa, a złożonych przez trzydziestu przeszło pisarzy, którzy pomiędzy siebie rozdzielili tę pracę, za olbrzymią na siły pojedyńcze.

Pisarze ci są następujący: Piotr Chmielowski (który dał studjum o pierwszem dziesięcioleciu zawodu pisarskiego Kraszewskiego), Marjan Gawalewicz, Stanisław Grudziński, Dyonizy Henkel, Edward Lubowski, Walerja Marrené, Eliza Orzeszkowa (o powieściach obyczajowych), Kazimierz Kaszewski (o powieściach ludowych), Tadeusz Korzon (o powiesciach z dziejów rzymskich), Władysław Nehring (o powieściach historycznych z XVI i XVII wieku), Kazimierz Jarochowski (o powieściach z epoki saskiej), Władysław Smoleński (o powieściach z epoki Stanisławowskiej), Michał Bobrzyński (o cyklu powieści historycznych), Wincenty Korotyński (o utworach poetycznych), Władysław Bogusławski (o utworach dramatycznych), Jan Karłowicz i Konstancja Skirmuntówna (o dziejach Litwy i Litwie za Witolda), Adam Kirkor (o historji miasta Wilna), Jan Kazimierz Plebański (o pamiętnikach historycznych), Henryk Struve (o poglądach filozoficznych Kraszewskiego), Roman Plenkiewicz (o studjach literackich i krytyce), Wojciech Gerson (o pracach Kraszewskiego, odnoszących się do historji i teorji sztuk pięknych), Antoni Bądzkiewicz (o podróżach po kraju), Józef Łepkowski (o pracach archeologicznych), Kazimierz Wójcicki (o projekcie Encyklopedji starożytności polskich), Włodzimierz Spasowicz (o redaktorstwie *Athenaeum*), Edward Sulicki (o redaktorstwie *Gazety polskiej*), Jan Zacharjasiewicz (o typach kobiecych w powieściach Kraszewskiego), Aleksander Kraushar (o zapatrywaniu się Kraszewskiego na kwestję żydowską), Aleksander Tyszyński (Kraszewski w Warszawie 1846 r.), Jan Gloger (czasy szkolne w Białej), Hipolit Skimborowicz (bibljografja wszystkich pism Kraszewskiego), Adam Pług (życiorys jubilata).

Książka ta ozdobiona będzie dwudziestu drzeworytami, przedstawiającemi jubilata w czterech epokach jego życia, prababkę jego Nowowiejską i babkę Malską, które pielęgnowały go w leciech dziecinnych, jako też portrety jego rodziców; nadto zaś następujące widoki: domu przy ulicy Aleksandrji w Warszawie, w którym się Kraszewski urodził, oraz różnych miejscowości z życiem jego związanych, mianowicie: Romanowa, Dołhego, zamku Radziwiłłowskiego w Białej, gmachu uniwersyteckiego w Wilnie, Horodca, Omelna, Gródka, Hubina, Kisiel, willi w Dreznie i wnętrza gabinetu. W końcu zaś dołączone będą trzy facsimilia pisma jubilata: z lat dziecinnych, młodzieńczych i dojrzałych.

Przedpłata na to wydawnictwo pamiątkowe, nad którego znaczeniem i wartością rozwodzić się byłoby z naszej strony rzeczą niewłaściwą, w stosunku już do samych rozmiarów dzieła i obfitości rycin, jest nadzwyczajnie nizka, gdyż wynosi tylko *za egzemplarz broszurowany w Warszawie rubli 3, na prowincji rubli 3 kop. 50; za oprawę zaś w ciemne płótno angielskie dopłaca się* (w razie żądania) *kop. 75, w jasne rub. 1.*

Cena tak przystępna ustanowiona została dla jak najszerszego rozpowszechnienia *Książki jubileuszowej*, której celem jest nietylko upamiętnić rocznicę półwiekową jednego z najprzedniejszych i najzasłużeńszych naszych pisarzy, ale też i dać poznać ogółowi, w pełnym choć treściwym obrazie działalności tego pisarza, cały ogrom jego pracy, znakomitość talentu i doniosłość zasługi, o których niewątpliwie mało kto z czytelników zwyczajnych sam przez się mieć dokładne może pojęcie; bo ileż na to czasu i wszechstronnego ukształcenia potrzeba, aby przeczytać i ocenić to wszystko, co ten umysł potężny w ciągu lat 50 wytworzył!

Wiedzieć wszakże należy, iż ta przystępność ceny, niepraktykowana przy zwykłych wydawniczych warunkach, tu się stała możliwą, dzięki tylko chwalebnej ofiarności naszych wydawców, drukarzy i księgarzy, z których pan Gracjan Unger wziął na siebie bezinteresownie druk książki, inni zaś złożyli fundusz na papier, drzeworyty itp.; zbytecznie zaś powiadać, że między pisarzami, którzy udział w tej pracy wzięli, nie było ani mowy o honorarjum.

Ubliżylibyśmy więc naszej publiczności, gdybyśmy przypuszczali, że nie zyska u niej sympatji książka w taki sposób zebrana i wydana, tak cenna a nie droga, mająca zaś na celu, obok uczczenia jubilata, przysporzenie mu środków do opędzenia się troskom powszednim i do zaspokojenia niejednego z tych wzniosłych pragnień, w których dobro powszechne łączy się z błogiem zadowoleniem duszy.

Nie nawołujemy przeto i nie zachęcamy prenumeratorów, których sporą liczbę już mamy, a wśród których gubernja łomżyńska z ofiarą swa, dochodzącą do dwóch tysięcy rubli, jaśnieje najpiękniejszym przykładem; ostrzegamy tylko, że za kilka tygodni przedpłata już będzie zamknięta, a zatem kto się spóźni, ten samemu sobie winę przypisze, iż nie będzie już mógł posiadać tej szacownej pamiątki, która się nie znajdzie w handlu księgarskim.

Przedpłatę można składać w redakcjach pism i w znaczniejszych księgarniach warszawskich.

Upraszają się wszystkie czasopisma, aby raczyły powtórzyć niniejsze ogłoszenie.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Komisja „oszczędnościowa“ uznała podobno za możliwe znaczne zmniejszenie liczby obecnie istniejących izb obrachunkowych w ten sposób, że na przyszłość każda z nich będzie kontrolowała rachunki kilku gubernij.

= Z polecenia ministra oświecenia rady szkolnej, dyrektorowie i inspektorowie szkół ludowych mają zachęcać do wprowadzenia i rozwinięcia w tychże szkołach nauk i rzemiosł; rówież daną zostanie większa uwaga na naukę śpiewu.

= Gazety rossyjskie donoszą, że zbierane są przez władzę dane o stanie szkół początkowych przy gminach ewangelickich, a to w celu ich reformy.

= Świadectwa na nauczycieli i nauczycielki prywatne otrzymały następujące osoby: Benedykt Paweł Przedrzywirski, Wilhelm Ende, Marja Agnieszka Szwederówna, Jadwiga Marja Jahołkowska, Edwina Bronisława Kajetana Szaniawska, Marja Anna Szumowska, Zofja Izabella Wyrzykowska, Małgorzata Magdalena Meding, Anna Szianow, Marja Julja v. Hilferding i Bogumiła Bronisława Milkowska.

= Wstrzymany ruch pasażerski na drodze moskiewsko-brzeskiej dotyczy ustępu drogowego pomiędzy stacjami Gżatsk a Smoleńskiem i wynosi przestrzeń 223 wiorst, rekonstrukcja których nie może nastąpić w czasie krótkim. Pasażerowie muszą obrać drogę dalszą i kierować się z Moskwy do Warszawy za pośrednictwem drogi warszawsko-petersburskiej i petersbursko-moskiewskiej. Temi linjami kierowane też są frachta.

= Zarząd dróg południowo-zachodnich Cesarstwa wprowadził nowe opłaty pobierać się mające od bydła rogatego, prowadzonego ze wszystkich stacyj do Brześcia lub Kowla. Opłata ta wynosi w wagonach z pełnym ładunkiem po kop. 15 od wagonu i wiorsty, z prawem ładowania 8 wołów dużych stepowych, 9 sztuk mięszanej wielkości a 10 sztuk mniejszych, lub krów. Ładunki przeznaczone do Kowla opłacają za naładowanie i wyładowanie od wagonu rs. 1 kop. 95, w przeznaczonych zaś do Brześcia, dozwolonem jest dopełniać ładunku samemu interesentowi, za co też żadna opłata uiszczaną na dochód drogi nie będzie.

= Władze policyjne coraz energiczniej występują przeciw niepoprawnym dorożkarzom. Częste wypadki skutkiem nieostrożności w jezdzie, również często powtarzające się powierzanie koni i dorożki małoletnim lub nietrzeźwym woźnicom, ciągłe skargi publiczności na hardość i grubjaństwo dorożkarzy— wykazały, że większa część tychże dorożkarzy nie odpowiada swemu zadaniu. Zważywszy to wszystko, i widząc że wszystkie, a nawet ostatnie, bardzo już ostre rozporządzenia w tym przedmiocie policji dostatecznego nie przyniosły skutku, oberpolicmajster warszawski polecił komisarzom cyrkułowym, aby niezależnie od pociągania winnych dorożkarzy do odpowiedzialności sądowej odbierali takowym numera, nie dozwalając w ten sposób kursowania po mieście.

= Na członka komitetu gospodarzcego skwerów i ogrodów publicznych powołany został obywatel przedmieścia Pragi p. Cezary Skoryna.

= Galerja spacerowa w zakładzie wód mineralnych w ogrodzie Saskim ma być, jak słyszeliśmy, przyozdobioną szafkami wystawowemi warszawskich zakładów fotograficznych, litograficznych itp.

= Posiedzenie biologiczne Towarzystwa lekarskiego warszawskiego odbędzie się we wtorek, dnia 29 kwietnia 1879 r., o godzinie 6½ wieczorem. Porządek rozpraw jest następujący: dr Szokalski, „O obrazach Matejki z punktu widzenia właściwości wzroku artysty“; dr Wyrzykowski, „Ozdrojowiskach soleckich“; dr Dudrewicz Leon, „Dalszy ciąg wykładu z dziedziny antropologji.

= Starszym i podstarszym zgromadzenia fryzjerów na następujące lat trzy zatwierdzeni zostali pp. Jan Kalinowski i Wincenty Rakowski.

= W uzupełnieniu wczorajszej naszej wiadomości o ofierze na budowę kościoła W W. Świętych na Grzybowie dodamy, że tylko 6,000 rubli zostały ofiarowane przez hr. Augustowę Potocką, 1,000 rs. zaś nadesłano bezimiennie na jej ręce.

= Dziś w „Fauście" występ pani Korwin Kossakowskiej.

= W biurze policyjnem.

Urzędnik. Kiedyż przestaniesz upijać się i awanturować po nocach? czy nie wstyd ci, — ojcu rodziny, oddawać się pijaństwu,—co cię do tego skłania?

Obwiniony. Ah łaskawy sędzio, to nie moja wina, że mię męczy... *ustawiczne pragnienie.*

= **Wypadki.**

* Zacięta bójka.

Wczoraj na Lesznie w domu pod nr 67, wyrobnik Jan K. pokłócił się ze stróżem tegoż domu.

W wynikłej ztąd bójce K. używał z namiętnością wszelkiej broni naturalnej, rąk nóg, paznokci, gdy jednak to wszystko na nic się nie zdało, a stróż bronił się dzielnie, K. użył wreszcie zębów i odgryzł przeciwnikowi swemu miękki koniec nosa aż po chrząstki nosowe!

Zeszpeconego i zakrwawionego stróża odwieziono do szpitala, napastnika zaś pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

* Przy pracy.

Wyrobnik Stanisław Bednarski, pracujący przy rozbieraniu komórek domu nr 6 przy ulicy Kruczej, spadł z wysokości pierwszego piętra.

Upadek jednak był dosyć szczęśliwy. B. potłukł tylko nieco lewą rękę i krzyż.

* Rury wodociągowe.

Wczoraj w południe na ulicy Senatorskiej, naprzeciw pałacu prymasowskiego, pękła pod ziemią rura wodociągowa i woda zaczęła się pokazywać na zewnątrz.

Natychmiast przystąpiono do naprawy.

* Znowu pogryzienie przez psa.

Na ulicy Grzybowskiej, naprzeciw domu nr 64, pies pogryzł 14-letniego chłopca.

Właściciela psa pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

* Najemnik wymagający.

Mieszkająca w domu pod nr 3, przy ulicy Pokornej, Juljanna F., wynajęła wyrobnika Franciszka Kowalskiego do wożenia piasku.

Dla wskazania mu miejsca, zkąd ma brać piasek, wyjechała z nim wczoraj za rogatki marymonckie.

Kowalski, znalazłszy się na czystem polu bez świadków, zażądał z góry zapłaty, a gdy takowa odmówioną mu została, łopatą żelazną, którą trzymał w ręku, uderzył silnie biedną kobietę w głowę i zadał jej głęboką ranę powyżej lewego oka...

= **Pożar.**

Niedługo po północy olbrzymia łuna zawisła wczoraj nad Pragą.

Była ona tak potężną, iż wszystkie mury Krakowskiego-Przedmieścia miały odblask purpurowy.

Lampy gazowe tracić poczęły swą siłę, przyćmiło je światło dalekich płomieni.

Ze Zjazdu majestatyczny w grozie swej przedstawił się widok.

Wisła w całej swej długości toczyła się jedną krwawą wstęgą...

Jakby ze środka przedmieścia wysterczał szeroki słup płomienisty.

Wśród piekielnej tej iluminacji uwijało się tysiące postaci...

Rozgardyjasz był szalony — wynoszono z domu wszystko co się wziąć dało.

Rozłożono na ulicach obozowisko.

Jęk, płacz i wołania — jedna ze scen, wobec których kruszą się pióra...

Ogień ukazał się najpierw przy ulicy Brukowej, w posesji nr 390 (wł. p. Scholtzego) i zajął tam szopy, w których mieściły się składy słoniny, mąki, oleju i otrębów.

Nieszczęsnym terenem zapasów z żywiołem były ulice Moskiewska, Brukowa i Targowa.

Płomienie szybko się rozszerzyły, niszcząc drewniane przeważnie budynki.

Wkrótce przybyły zaalarmowane wszystkie oddziały straży.

Ogień rozpościerał dalej swą niszczącą działalność.

Płomienie przerzuciły się na sąsiednie posesje nra 389, 177*ab*, 176 i 175.

Wszystkie te nieruchomości poniosły wskutek ognia mniejsze lub większe uszkodzenia.

W domu pod nr. 389 na murowanej oficynie, dla przecięcia komunikacji, zerwano część dachu blaszanego, jak również rozebrano komórki.

Pod nr. 177*ab*, oficyna częściowo została rozebrana, częściowo zaś spłonęła.

W nieruchomości nr 176 dwie drewniane oficyny zostały w znacznej części spalone.

Poprzeczna oficyna spłonęła do szczętu.

W posesji nr 178 oficyna kryta blachą została silnie uszkodzona, komórki zaś i boczna oficyna uległy spaleniu.

Fatalną płomieniom drogę trudno było przeciąć.

Niesystematyczne zabudowanie posesji—przeciwko któremu tylokrotnie powstawaliśmy—brak wody rozpaczliwy, wszystko to uniemożliwiało ratunek.

Do walki z rozszalałym płomieniem nie brakło strażakom ochoty, ale środków nie było.

Pasowanie się trwało do rana...

Nie obeszło się też tu bez wypadku.

Ulegli potłuczeniu i skaleczeniu sierżant oddziału drugiego Sawicki, żołnierz tegoż oddziału Wawsik, podoficer kominiarski trzeciego oddziału Baczyński i żołnierz piątego oddziału Kowalski.

Klęska wczorajsza — straty dochodzą do kilkudziesięciu tysięcy rubli—powinna skłonić municypalność do czulszego zaopiekowania się Pragą, tylokrotnie wywijającą się z uścisku płomieni.

Kranów ogniowych jak najwięcej tu potrzeba i pieczołowitego około nich chodzenia.

Brak ich bowiem tym razem dotkliwie wystąpił, jak również uderzał w wielu już z istniejących nieporządek.

Pobliski miejsca wypadków kran, w posesji pana Śliwickiego pod nr 387, przy ulicy Moskiewskiej, okazał się zepsutym.

Wkoło do świtu rozlegały się krzyki: „wody! — wody!"—krzyki... bez echa!

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* Jasiek W. kop. 60, jako karę na szpital dziecinny; J. K. rs. 1; K. rs. 2 kop. 50 dla biednych do uznania redakcji; M. L. rs. 5 na osady rolne, stosownie do decyzji sędziego pokoju; Antoni Dyłowski rs 2; bezimiennie rs. 1 na kościół W W. Świętych; Książka do nabożeństwa i parasolik zostawione w dorożce za udowodnieniem odebrać można w redakcji *Kurjera Warszawskiego*; N. Z. rs. 3 dla biednej matki z dzieckiem; rzeźnik Naftuły Fronta rs. 1 na osady rolne.

Złożono również od W. W. dla zakładu paralityków dwa szlafroki i pakiet z bielizną z prośbą o westchnienie za dusze zmarłych.

— Za wielki numizmat srebrny, który znalazł się na kweście w kościele Wszystkich Świętych, a pozostawiony do sprzedania w księgarni p. Kasiusza przy ulicy Miodowej, pan Purwin ofiaruje rs. 6; kto da więcej?

— Za złoty brelok z kwesty wielkotygodniowej, pozostawiony na sprzedaż w sklepie jubilerskim pana Wapińskiego pod nr 79 na Krakowskiem-Przedmieściu, p. Henryk Orłowski z Grodziska ofiarował rs. 3 k. 50; kto da więcej?

Nekrologja.

† W piątek, to jest dnia 25 kwietnia, przypada dziewiąta bolesna rocznica śmierci ś. p. księcia Konstantego **Lubomirskiego;** z powodu uroczystości św. Marka, żałobne nabożeństwo odłożone jest na sobotę, to jest dnia 26 b. m.; odprawione będzie o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru. —8016—

† Jutro, to jest 26 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele metropolitalnym św. Jana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Aleksandra **Sędzimir,** na które rodzina zmarłego zaprasza krewnych i znajomych. —7983—

† Dnia 26 kwietnia r. b., w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, odprawioną zostanie wotywa żałobna za duszę ś. p. Feliksa **Beneveni**, b. naczelnika kancelarji okręgu zarządu komunikacji, na którą w smutku pogrążona żona zaprasza. —7984—

† W sobotę, to jest dnia 26 b. m., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Chróścielewskiego,** odprawioną zostanie żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —8043—

† W sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, jako w rocznicę śmierci ś. p. Albina **Geneli,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —8083—

† W sobotę, dnia 26 kwietnia r. b., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Zofji-Antoniny z Rakowskich **Hubert,** odbędzie się za spokój jej duszy, o godzinie **10 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno, na które pozostały mąż z córką zaprasza rodzinę i znajomych. —7961—

† Jutro w sobotę, dnia 26 kwietnia, jako w wigilję szóstej rocznicy śmierci ś. p. Józefa **Kawieckiego,** obywatela ziemskiego z kaliskiego, odbędzie się za spokój jego duszy żałobna wotywa o godzinie **8 i pół** zrana, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, na którą pozostała wdowa wraz z synem, synową i wnukami zaprasza krewnych i znajomych. —8098—

† W poniedziałek, 28 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. jenerałowej Leopoldyny **Lachnickiej.** 2—8024—

† Ś. p. Piotr **Frydrych,** budowniczy, opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach zmarł w 73 roku życia dnia 24 b. m. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z córką, synem, zięciami i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w dolnym kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 27 b. m., o godzinie **4-tej** po południu. —8087—

† Dnia 21 b. m. i r., po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie ś. p. Marja Antonina **Oszkowska**, przeżywszy lat 15. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 26 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —8055—

† W dniu wczorajszym zeszła z tego świata Katarzyna z Łaskich **Wolska,** pogrzeb odbędzie się dnia 26 b. m. z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie **3-ciej** po południu, na który zaprasza się krewnych i przyjaciół zmarłej. — 8102 —

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 23-go kwietnia.—Prezydent rzeczypospolitej podpisał nowy dekret, ułaskawiający 661 osób, skazanych za udział w komunie 1871 r.

× **Paryż** 23-go kwietnia. — Ministerjum sprawiedliwości ogłosiło właśnie sprawozdanie rachunkowe rady państwowej za czas od 1872 do 1877, z którego się pokazuje, iż następujące dary i legaty otrzymały instytucje duchowne: kongregacje duchowne 16 340,544 franków, parochje 26,929.138, biskupstwa 5,134,899, parafje 3,190,059, seminaria 2.426,327, duchowne szkoły średnie 1.153,856, kapituła 253,209, domy schronienia 203 157, co razem czyni sumę 56,351,189 franków.

× **Nevers** 23-go kwietnia.—W tutejszym klasztorze sióstr miłosierdzia zmarła Bernardetta Soubirous. owczarka z Lourdes, znana z swych opowiadań o objawieniu się jej N. Marji Panny, skutkiem czego Lourdes stało się miejscem cudownem.

× **Bruksella** 23-go kwietnia. — Składki, zbierane na korzyść nieszczęśliwych mieszkańców Szegedynu w czasie wieczoru muzykalnego w salach ambasady austro-węgierskiej, przyniosły przeszły 10 000 franków.

× **Rzym** 23-go kwietnia. — Dekret królewski znosi kwarantannę dla okrętów przybywających z portów tureckich, zaś dla okrętów z portów rossyjskich morza Czarnego i Azowskiego ustanawia obserwację 24-godzinną.

× **Neapol** 23-go kwietnia.—Zmarł tu Władysław hr. Radoliński, szambelan dworu pruskiego.

× **Berlin** 23-go kwietnia.—Pomiędzy Niemcami a Norwegją zaprowadzoną będzie w ciągu bieżącego lata telegraficzna komunikacja.

× **Berlin** 23-go kwietnia. — Dotychczas wystosowano już przeszło 500 petycyj przeciw projektom reformy ekonomicznej ks. Bismarcka.

× **Poznań** 24-go kwietnia.—Przedstawiono tu dziś komedję Antoniego ks. Sułkowskiego p. t. „Fatalny żart."

× **Penza** 23-go kwietnia. — Wskutek topnienia lodów i śniegu, wody rzek wystąpiły z brzegów i zalały dwie wsi, oraz popsuły nasypy kolejowe.

× **Wiaźma** 23-go kwietnia.—Wskutek wylewu rzek, droga żelazna moskiewsko rjazańska wstrzymała ruch kolejowy; wielki most drogi żelaznej na Seżje, w pobliżu Dorohobuża, i 17 mniejszych mostów kolejowych woda zerwała.

× **Nowy York** 23-go kwietnia. — W kopalniach węgla w Wellington-Departure-Bay (Kolombja angielska) nastąpił wybuch, skutkiem którego 11 osób postradało życie, a wiele otrzymało ciężkie rany.

Przegląd polityczny.

Telegram z Petersburga potwierdził wiadomość o wstąpieniu hr. Szuwałowa do Wiednia, w drodze do Londynu. Poseł rossyjski miał według zapowiedzi przybyć do stolicy austryjackiej we środę, a jakkolwiek nie ma on żadnej specjalnej misji politycznej, mimo to pobyt jego w Wiedniu przyczynić się ma do wyjaśnienia sytuacji i porozumienia się obu mocarstw w kwestji Wschodniej Rumelji. Hr. Szuwałow uchodzi w świecie dyplomatycznym za uosobiony wyraz kompromisu i gdziekolwiek się ukaże, tam roztacza atmosferę zgody i daje rękojmię powodzenia układom.

Poseł rossyjski zawiózł do Wiednia powtórzenie życzeń z okazji srebrnego wesela, które nadto na innej drodze wysłane już zostały poprzednio z Petersburga. Hr. Szuwałow przy tej sposobności miał być na audjencji u cesarza i miał konferować, o ile na to czas zajęty dworskiemi uroczystościami pozwolił — z hr. Andrassym. Nie wiemy, co wobec tych dodatnich pogłosek o misji posła rossyjskiego znaczyć może lakoniczna wzmianka, wpleciona w wczorajszy telegram z Londynu następującej treści:

„Nadeszły tu dzisiaj (23-go b. m.) wiadomości z Petersburga, które wątpliwemi czynią oczekiwane

wczoraj stanowczo uregulowanie kwestji o Rumelję Wschodnią.“

Jednocześnie z wiadomością o wygotowaniu statutu organizacyjnego przez komisję międzynarodową w tejże prowincji nadeszła też wiadomość z Filipopola, według której czynić się mają przygotowania do zbrojnego oporu przeciw zainstalowaniu nowozamianowanego gubernatora, Aleko-baszy. Tenże sam telegram zawiera stanowcze zapewnienie, iż niemożliwem jest ukrywać i lekceważyć tego, że bulgarowie jako naród występować będą przeciw traktatowi berlińskiemu.

Piękna perspektywa na przyszłość; zamiast spodziewanej równowagi, pokoju, konsolidowania się wewnętrznego na półwyspie bałkańskim, należy oczekiwać szeregu zaburzeń mniejszej lub większej wagi, dążących do obalenia istniejącego porządku rzeczy i alarmowania Europy, coraz nowszemi kłopotami o uregulowanie wschodnich stosunków. Dyplomacja musiałaby się ze smutkiem przekonać, że wszystko co mozolnie dotychczas zrobiła, było tylko pracą Penelopy i zabrać się do roboty *ab ovo*.

Czy mocarstwa traktatowe, przewidując taką ewentualność, pozwolą rozwijać się wypadkom na Wschodzie bez użycia jakichś prezerwatywnych środków — o tem dzisiaj przesądzać niepodobna.

Europa ma wiele innych kwestyj jeszcze do załatwienia, które ciągłą niepewnością sytuacji i możebnemi przewrotami paraliżuje Wschód, nie mogący żadną miarą uregulować swoich stosunków. I tak za długo pozwolono przewlekać się sprawie wschodniej i rezultatom jej nie umiano nadać stanowczej i praktycznej doniosłości. Dyplomacja europejska powinnaby o tem pomyśleć na serjo, że nadszedł już czas, aby półwysep bałkański przestał być ogniskiem ciągłych alarmów politycznych i rewolucyjnych.

N. fr. Presse donosi z Tirnowy, że w dniu 21 b. m. Skupczyna bulgarska zakończyła swoje obrady nad ustawą konstytucyjną odrzuceniem artykułu 170, wymagającego rewizji tejże ustawy do pięciu latach.

Z ważniejszych wiadomości politycznych nie mamy dzisiaj wiele do zanotowania. Materjał wczorajszych telegramów nie nadaje się także do poważniejszej dyskusji, musimy zaczekać, aż nowy jaki moment w dyplomatycznej akcji odgrywającej się cicho po za kulisami publicznej widowni, ożywi ospały tok wypadków politycznych.

Pol. Cor. prostuje wiadomość, jakoby arnauci mieli przez pewien czas posiadać Kurszumlę; pomimo dwudniowych ataków udało się załodze złożonej z 200 ludzi odpierać napastników, którzy swój atak najazdu znaczyli mieczem, ogniem i grabieżą. Szkody mają być ogromne; Serbja zażądała ich powetowania od Porty.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Petersburg, 12 (24) kwietnia (godz. 2¼ po połud.). Ich Cesarskie Moście Najjaśniejsze Państwo raczyli wyjechać dziś o godzinie 10 rano do Krymu, pociągiem nadzwyczajnym kolei Nikołajewskiej.

Petersburg 24-go. — Hrabia Szuwałow wyjechał do Wiednia. Przedstawi się on tam cesarzowi austryjackiemu i wyrazić ma życzenia Najjaśniejszego Cesarza rossyjskiego, które zresztą już w zwykłej drodze wyrażone zostały. Z Wiednia udaje się hr. Szuwałow na swoją posadę do Londynu.

Kair, 24-go.— Kedywe wydał dekret, mocą którego ma być uformowana rada państwa składająca się z egipcjan i europejczyków, posiadająca najobszerniejsze władze.

Wiedeń 24-go.—Doniesienie *Polit. Cor.* z Belgradu. Brygady serbskie z Kruszewaczu. Aleksinaczu i Prokoplje wysłane zostały pod dowództwem naczelnym pułkownika Horwatowicza, aby wyprzeć za granicę arnantów oszańcowanych na wzgórzach Samakowa. Podług nadesłanego właśnie ogłoszenia arnauci na głowę pobici i rozproszeni zostali.—Z Bukaresztu: Rossjanie opuścili w ostatnich dniach całkowicie Dobrudżę.

Mons 24-go.—Wstrzymanie robót w Borinage rozszerza się, przez co ogólna sytuacja się pogorszyła. W Jemappes pannje niepokój, masa strejkujących zebrała się pod młynem, chcąc zrabować młyn. Wysłano z Mons bataljon wojska dla przywrócenia porządku.

Wiedeń 24-go.—Hr. Szuwalow przyjechał tu wczoraj o godzinie 4 po południu, przyjmowany na stacji kolei przez posła rossyjskiego.

Paryż, 24-go.— Według *Debatów*, rząd z własnej inicjatywy wniesie w izbie oświadczenie unieważnienia wyboru Blanqui'ego. Rząd w żaden sposób nie zamierza udzielić amnestji Blankiemu.

Konstantyuopol 23-go. — Pięć bataljonów odejdą stąd we czwartek do okręgu Nowego Bazaru. Dwóch tureckich dowódców wojska w Adrjanodolu rezygnowało ze swoich posad wskutek doznanej obrazy ze strony bulgarów, którzy za to wcale ukarani nie zostali.

Monachium 24-go.—List kardynała sekretarza stanu Niny z dnia 16 kwietnia do tutejszego arcybiskupa wyraża najwyższą naganę za zachowanie się Sigla w obec władz kościelnych, a zwłaszcza wobec nuncjusza Maselli, również innych osób godnych szacunku i wzywa duchownych, aby tak siebie jak i wiernych wstrzymali od czytania pisma Sigla. Takie same zaproszenie rozesłano do innych bawarskich biskupów, aby również środki przedsiębrali. Oprócz tego został wezwany, zarząd kasyna katolickiego, aby nie przyjmował Świętopiętrza od tych, którzy zwierzchność kościelną wyśmiewają i zastępców papieża błotem obrzucają.

TEATR WIELKI. Dziś: **Faust.** Jutro: **Fra-Diavolo.**

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś: **Starzy kawalerowie.** Jutro: **Ciężka próba. — Kwiat z Tlemcenu. — Z jakim się wdajesz...—Przy kolei.**

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki)

Warszawa dnia 24 kwietnia 1879 roku.

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.

W nocy spadł deszcz obfity, rano pochmurno lecz ciepło.—Dowóz na targ dzisiejszy był znacznie mniejszym. —Pszenicę tylko na miejscową konsumpcję chętnie kupowano, gdyż ceny zagraniczne nie dają rachunku na eksport. — Żyto tylko w wyborowym gatunku cokolwiek drożej płacono. — Jęczmień prawie bez dowozu, ceny mocne.—Owies bez zmiany. — Koniczyna biała i czerwona dla skończonej pory siewnej zupełnie zaniedbana. ceny nominalne.

Pszenica: za korzec funt. 242, pst a od —. do —; — jasno-pstra od 7.50 do 8.00; biała od 8.[illegible]0 do 8.50; wyborowa od 8.60 do 9.15. **Żyto:** wagi 232, polskie od 4.20 do 4.80; rossyjskie od 3.80 do 4.65. **Groch:** wagi 262, kuchenny od —. do 7.5[illegible]; na paszę od —. do .—. **Jęczmień:** wagi 202: od 4.10 do 4.85. **Owies:** wagi 1[illegible]2, od 2.90 do 3.15. **Wyka:** wagi 262, od —. do .—. **Rzepak:** wagi 210, od —.— do —.—. **Rzepik:** wagi 210, od —.— do —.— **Koniczyna:** wagi 250, biała od 20.00 do 32.00, czerwona od 20.00 do 30.00.

Cena okowity z dnia 25 kwietnia.
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurt. s klad. wiadro rs 6.79⁵—garniec 2.21.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 5 w południe ciepła st. 8 (Recmura 759 Odmiana.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 9.

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 25 kwietnia 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	154.05—153.90—75—60.	153.90	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.45—44.—	1[illegible].45	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	125.2½—124.87½	125.10	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	133.50—42½	136.65	—.

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Obligi skarbowe rs. 100. . .	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	00.10	100.30	—.—
„ „ „ małe.	00.10	100.25	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	96.50—55	96.65	—.—
„ „ „ II.	—.—	96.65	—.—
„ „ „ III	—.—	95.65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	87.25	87.75	87.25
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	8[illegible].40	—.—
„ „ małe.	—.—	89.40	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864. .	—.—	237.50	—.—
„ „ 1866. .	232.—	233.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy: żądano	z końcem giełdy: płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—.	—.—	—.—
za rs. 125	—.	—.—	162.—
Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—.	—.—	91.—
Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-Terespols.	—.	—.—	136.—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej. .	—.	—.—	121.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	—.—	269.—
Akc. Banku Dyskon. w War.	—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodz	—.	—.—	—.—
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—.	—.—	138.—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—.	—.—	700.—
Akc. tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	268.—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—.	—.—	6[illegible]0.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. fabryki machin	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 136⅔ nowych 170¹⁵⁄₁₈ zastawnych m. Warszawy serji I i II 33⅓ m. Łodzi 241[illegible] listów likwidacyjnych 160 obligów skarbowych — pożyczki prem. 1-ej emisji 2-ej emisji —

Monety: Półimperjały rs. —.— —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— **marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. — —**

HOTEL EUROPEJSKI.

Żukowski Eugenii, jenerał-lejtnant z Nowogieorgiewska; Chudziński Władymir, kapitan z Nowogieorgiewska; Paleolog Mikołaj, naczelnik st. żel. dr. ze Skierniewic; Zendzianowski Feliks, urzęd. dr. żel. z Terespola; hrabia Mielżyński Maciej, obywatel z Rawicza; hrabini Mielżyńska Teressa, obywatelka z Rawicza; Kłobosińska Marja, z Rawicza; Suermondt Henryk, kapitalista z Aachen; Oeder Georg, malarz portretowy z Düsseldorf, Mathee Wilhelm, kupiec z Aachen; Mermood Ludwik, obywatel z Berna; Mataszewski Leopold, obywatel z Kamieńca Podolskiego; Rheinthall Amalja, obywatelka z Dorpatu; Schlosser Henryk, obywatel z Ozorkowa; Waśkiewicz Artur, obywatel z Łowiczki; hrabia Krasiński Józef, obywatel z Rudy Guzowskiej, Wieniarski Józef, obywatel z Wiednia; Commichau Rudolf, student z Wrocławia; Busch Julian, obywatel z Grodna; Schlosser Karol, kupiec z Ozorkowa; Nitz Robert, kupiec z Friedberga; Hempel Aleksander, obywatel z Friedberga.

Cyrk Salamońskiego

DZIŚ

Juljusz Cezar w Rzymskiej Arenie
(pantomima)

Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 7½.
3—0 — 7894 —

W nowo otwartej

Pracowni Sukień i Strojów Damskich,

przy ulicy Miodowej Nr 3, w oficynie poprzecznej na 1-m piętrze,

przyjmują się suknie do szycia po cenie **2 rs. 50 kop. do rs. 6**; suknie do kroju od **40 kop. do 1 rs.**, suknie do kroju i fastrygowania od **80 kop. do 1 rs. 50 kop.**— Przyjmeja się także kapelusze do upięcia po cenie **25 kop.** i zamówienia na wszelkie stroje damskie. 3—3—7718—

Rs. 10,000,

jest do umieszczenia na pierwszym numerze hypoteki domu, położonego na jakiejkolwiek z ulic pryncypalnych, z procentem nader umiarkowanym. Offerty proszę składać w Redakcji **Kurjera Warszawskiego** pod literami **D. Z.** 1—3 — 8041 —

KWIATY LETNIE

44 Nowy-Świat 44.

FABRYKA

ŻULIŃSKIEJ.

1—3 — 7994 —

M A M K I

młode, zdrowe, z obfitym pokarmem, bez długu, brunetki i blondynki, z prowincji.—Wiadomość u akuszerki Wesiołowskiej, ulica Grzybowska Nr nowy 22. —7876—2—3

Nauka Kwiatów

Ktoby sobie życzył pobierać lekcje nauki kwiatów, od osoby, udzielającej przez lat 4 w Zakładzie Rękodzielniczym Kobiet; zechce się zgłosić do pani B., pla Warecki w gmachu pocztowym w nowej oficynie, mieszkania Numer 59, między godziną 9 a 11 z rana.
3—6 — 7592 —

Potrzebną jest

SZWACZKA

do domu prywatnego.—Krakowskie-Przedmieście Nr 40.—Wiadomość u Szwajcara.
2—3—7947—

PRACOWNIA KWIATÓW

przy ulicy Świętojerskiej Nr 22, poleca wielki wybór kwiatów po cenach umiarkowanych.
2—3—7768—

MASŁO

śmietankowe i solone w wyborowym gatunku, oraz **śmietana**, **sery** różne i **bryndza** węgierska, **pekefleisz**, **salami** i **kiełbasy** litewskie, **chleb wiejski** wszelkie **nowalje i zieleniny**, **Kasza kartoflana**, nadchodzą codziennie do handlu

Produktów Wiejskich

„Wanda”

Marszałkowska Nr 56.
3—4 — 7882 — J. J

MAMKI

wiejskie i miejskie, ze świeżym pokarmem, znajdują się u akuszerki W. Szyffers, utrzymującej Kantor Mamek przy ulicy Chmielnej pod Nrem 25; pomiędzy Składem wódek Jankowskiego a Apteką. —8011—1—1

MAMKA

ze świeżym i zdrowem pokarmem, jest u akuszerki M. S.—Róg Wroniej i Ogrodowej Nr 30.
—7989—1—1

Przyjmuję Futra

na letnie przechowanie

jak lat poprzednich z asekuracją od ognia po cenach umiarkowanych, oraz skórki wszelkich zwierząt do wyprawy, sposobem ruskim i zagranicznym. Nowy-Świat Nr 72, naprzeciw Ś-to-Krzyzkiej.
Kuśnierz, **H. Wasilewski.**
1—3 — 7995 —

DLA KOPALŃ

Bogusława Przybylskiego

potrzeba 500,000 stóp bieżących drzewa ciennkiego, w sztukach dowolnej długości 3½ cala średnicy w cienkim końcu. Offerty proszę posyłać do Zarządu Kopalń Bogusława Przybylskiego w Dąbrowie górniczej. Potrzeba także w znacznych ilościach desek i drzewa ciosanego. 1—3 — 8079 —

Rs. 5,000,

potrzeba na dom murowany na Nowej Pradze, na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość w Kancelarji Rejenta Sobierańskiego, w gmachu Sądu Okręgowego. —8033—1—1

Kto ma do wypożyczenia zaraz

Rs. 500 do 600,

na pewną ewikcję i dobry procent, raczy nadesłać adres do Redakcji tegoż pisma, pod adresem N. N. 100. —8058—1—1

Do sprzedania:

Zegarek złoty, damski, kryty, ankier, za rs. 45; Suknia bareżowa, popielata, za rs. 8 i Vêtement bordo, za rs. 3. Wiadomość: ulica Wielka Nr 14; od godz. 12—6, stróż wskaże.
—8071—1—2

Miód prawdziwy Lipiec,

zalecany dla chorych, w Aptece F. Fijałkowskiego, ulica Nowo-Senatorska Nr 8, w Warszawie.
—8046—1—3

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania

Dystrybucja,

z urządzeniem i towarem, przy ulicy Elektoralnej Nr 34.—Wiadomość na miejscu.
—8031—1—3

Garnitur Mebli

orzechowych, nowy, do sprzedania.—Ulica Bonifraterska Nr 17, u stróża wiadomość.
—8030—1—3

MEBLE

używane, w dobrym zupełnie stanie, całe garnitury, lustra i inne drobne rzeczy, **są do sprzedania** przy ulicy Niecałej Nr 3, stróż wskaże. —8042—1—3

Przyjmuje się

Plisowanie Falban

na maszynie, po jednej kopiejce od łokcia, z wszelkich materjałów, na poczekaniu.—Ulica Świętojerska Nr 22, mieszkania 31.
—8076—1—3

Jest do sprzedania

Fortepian

czarny, koncertowy, Wiedeńskiej fabryki.— Wiadomość w fabryce fortepianów A. Horko, Krakowskie-Przedmieście Nr 6, wprost Ś-go Krzyża. —8078—1—1

Garnitur Mebli

mahoniowy, kompletny, adamaszkiem jedwabnym kryty, prawie nowy, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną.—**Ulica Smolna Nr 11, mieszkania 8.**
2—3—7899—

W Wierzbnie pod Warszawą, do wydzierżawienia

Zakład kąpielowy,

nowo-urządzony.—O warunkach dowiedzieć się można w Alejach Jerozolimskich Nr 21, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 3. —8005—1—2

Z powodu wyjazdu za pół ceny

MEBLE

orzechowe, salonowe, mało używane, do odstąpienia.—Złota Nr 11, w prawej oficynie na dole. —8001—1—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Półki i Bufet,

po większej dystrybucji, razem lub oddzielnie. Wiadomość w Składzie szkła i kryształów Ign. Hordliczki, przy ulicy Granicznej Nr 6.
—7999—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

massiw mahoniowy, kryty jedwabną francuzką brokatellą, z takiemiż firankami i portjerami, oraz gzymsami, Lampa wisząca, stare obrazy, sztychy, żerandol bronzowy i t. p. rzeczy. Wiadomość codziennie od godz. 10 z rana, ulica Nowo-Senatorska Nr 4, mieszkania 13-sty. 3—6 — 7746 —

Ważna wiadomość dla Stolarzy

w Warszawie, przy ulicy Twardej pod Nr 35, dostać można drzewa Jesionowego, Sosnowego w deskach i Bali, a to po cenie umiarkowanej. 3—3—7699—

Nadesłany w komis

NOWY TRANSPORT

KORONEK RUSKICH,

wyrobu ręcznego, prawdziwe nicianne, białe, kolorowe i czarne jedwabne, w cenach bardzo przystępnych, jakoteż **Herbata** Kiachtyńska firmy Kulikowa z Moskwy, są do nabycia przy ulicy Wareckiej pod Nrem 2, mieszkania także 2, na parterze.—Osobom biorącym w większych partjach, zapewnia się pewien procent.

Duży Pokój i Salon z balkonem,

na 1-m piętrze od frontu, z osobnem wejściem i elegancko umeblowane, są zaraz do odnajęcia na ulicy Długiej Nr 45. —8069—1—2

Letnie Mieszkanie

w Mrozach, składające się z dwóch pokoi, kuchni i spiżarni do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu u p. Funta syna, lub u p. Józefa Steinhaus w Warszawie, Elektoralna Nr 33.
2—5—7929—

Dwa Pokoje

i przedpokój, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy placu Teatralnym.—Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, w sklepie bielizny E. Blumenthal, obok Mazura. —8057—1—3

Lokal

składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, gazu, wodociągu, zlewu, spiżarni, wygódki, komórki etc., od frontu na 3 piętrze, z przyczyn nieprzewidzianych **do odstąpienia** od 8-go Jana **z kontraktem trzyletnim,** w domu Nr 52 przy ulicy Marszałkowskiej.— Bliższa wiadomość w Magazynie N. S. Brüner te Comp. w Hotelu Europejskim i na miejscu.
—8063—1—3

Pokoik

z oddzielnym wejściem, z meblami, usługą i samowarem lub bez takowych, od frontu na parterze wysokim, przy familji niemieckiej, do najęcia każdego czasu za przystępną cenę.— Nowolipie Nr 10, piąty dom od ulicy Przejazd, mieszkania Nr 1. 6—3—8062—

POKÓJ

duży o 2-ch oknach od frontu, z osobnem wejściem, jest do odnajęcia od dnia 1-go Lipca przy ulicy Elektoralnej Nr 11, w bliskości placu Bankowego. — Wiadomość u Fryzjerki którą stróż wskaże. — 1—3

Z powodu zmiany interesów, do sprzedania

Handel Wiktuałów.

Ulica Chmielna Nr 53.
—7547—2—3

Po niepraktykowanie nizkich cenach!

Wyklejam Pokoje, maluję i piszę znaki, odnawiam sklepy, maluję fronta domów olejno, oraz wykonywam wszelkie roboty Malarskie, tak w Warszawie jak i po prowincjach.

Z uszanowaniem **T. GOSTYŃSKI,**
ulica Bednarska Nr 14 nowy.
3—3—7733—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

L O K A L

w okolicy kolei Wiedeńskiej, złożony z 2 ch pokoi, przedpokoju i kuchni na dwa miesiące, od 8-go Maja do 8-go Lipca za połowę ceny. Bliższa wiadomość w kiosku wprost kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. 1—2—8072—

Egzystujący od lat kilkunastu, w dobrym punkcie z wyrobioną klijentelą

Sklep z Wiktuałami

jest do odstąpienia, z powodu iż właściciel jego otrzymał posadę w innej części miasta.— Wskaże Rządca domu Nr 11 na Tamce.
1—3—8074—

SKLEP

rękawiczniczy, od lat 7-miu egzystujący na Nowym-Świecie, Nr domu 19, z powodu familijnych interesów, jest do odstąpienia w krótkim czasie. Wiadomość na miejscu.
1—3 — 8070 —

SKLEP

produktowy, na wszystkie wiktuały, jest do sprzedania, egzystujący od lat kilkunastu, z powodu wyjazdu takowy odstępuję.—Ulica Ogrodowa Nr 28. —8008—1—1

Jest do odstąpienia

SKLEP

zaraz, z urządzeniem i kontraktem kilkoletnim. Trębacka Nr 8. —8053—1—2

Są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Różne Lokale i Sklepy,

narożny sklep i pokoje przyległe na cukiernię lub restaurację, oraz Tunel na zakład w nowo-wznoszonym się domu Nr 1529, przy zbiegu ulic: Chmielnej, Szpitalnej i Zgoda. — Lokale te urządzają się z wszelkiemi wygodami, a mianowicie: passaże, wodociągi, zlewy, watterklozety, wanny, gaz i t. p.—Wiadomość u rządcy tegoż domu na miejscu.
2—15—7748—

W dniu 24 Kwietnia, t. j. we czwartek zgubiono

O K U L A R Y

w stalowej oprawie, z futeralikiem. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić do domu Nr 9 przy ulicy Świętokrzyskiej, Nr 1-sze piętro od frontu, za nagrodą rs. 1, jeżeli takowej żąda będzie. 1—1—8068—

Zgubiony rewers

na rs. 200, wystawiony przez Szmula Moszka Joskowicz na zlecenie Dawida Goldsteina z Łęczycy, także umowa w języku hebrajskim o najmie mieszkania, w cenie rs. 76 rocznie, takowy podpisany przez Zelka Bornstein. — Uprasza się znalazcę o zwrócenie Szmulowi Joskowicz w Łęczycy, nikt bowiem z takowych użytku mieć nie może. 2—3—7998—

Nagrody rs. 100.

Skradziono w mieszkaniu A. G., przy ulicy Nalewki pod Nr 17, pięć **pierścionków** brylantowych i **broszkę** brylantową, ktoby o tem miał wiadomość, zechce dać znać do Rządcy tegoż domu. 2—3—7925—

Zgubiono.

Dnia 21 b. m., o godzinie 8½ wieczorem, w przechodzie z Nowego-Świata, Krakowskim Przedmieściem, Czystą, Wierzbową, Bielańską, Tłomackiem. Przejazd no Nowolipie, zgubiono **KOLCZYK** złoty wiszący, grawirowany, z czarną emalją, otoczony w małych odstępach perełkami drobnemi. Łaskawy znalazca zechce takowy zwrócić za nagrodą do Warszawskiej Agentury Ogłoszeń, Senatorska Nr 22.
3—3—7848—

W dniu 21 b. m. wieczorem z domu przy ulicy Karmelickiej Nr 4 zginął

Charcik Angielski,

wabiący się „Milord.” Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie pod powyższy numer za słuszną nagrodą. Nieprawny posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągniętym będzie. 2—3 — 7880 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla Szanownych PP. Ziemian.

Mamy zaszczyt zawiadomić wszystkich kogo to obchodzi, iż pan Herman Goldenring w Warszawie, posiada **wyłączną agenturę** i sprzedaż wyrabianych w naszej fabryce Żniwiarek i Żniwiarko **Kosiarek Buckeye**, oraz nowej jednokołowej Żniwiarki **Adriance** na Królestwo Polskie i Zachodnie Gubernie Cesarstwa. Nie dostarczamy naszych Żniwiarek **Buckeye i Adriance** żadnej innej firmie w wyżej oznaczonych granicach i jedynie tylko z Zakładu **p. Hermana Goldenring** pochodzące, są **oryginalne.**

Z uszanowaniem **Adriance Platt & Comp.**

Poughkeepsie N. Y.

Powołując się na powyższe ogłoszenie Amerykańskiej Fabryki Żniwiarek i Żniwiarko-Kosiarek Buckeye, oraz jednokołowej Żniwiarki Adriance, pp. Adriance Platt et Co w Poughhepsie, mam honor ostrzedz Szan. Obywateli Ziemskich, że jeśli nie chcą być narażeni na **zawod**, winni zgłaszać się z zamówieniami swemi na Żniwiarki **ADRIANCE** lub **BUCKEYE** wprost do mego Zakładu. Po zawiązaniu z tutejszemi firmami stosunków co do sprzedaży Żniwiarek **ADRIANCE** oraz **BUCKEYE** ogłoszę w swoim czasie firmy, u których Żniwiarki te również będzie można nabywać.

HERMAN GOLDENRING,

wyłączny Reprezentant na Królestwo Polskie i Zachodnie Gubernie Cesarstwa.
3–6 **w Warszawie, Miodowa Nr 5.** — 7064 —

MASZYNY DO SZYCIA RĘCZNE

po cenach najtańszych w Warszawie:

Jednonitkowe	po rs. **12.**
Dwunitkowe Littele Wanzer	„ **20.**
Lincoln	„ **22.**
Singer	„ **26.**
Wiktorya	„ **28.**
Oryginalne Amerykańskie Hove	„ **25.**
Oryginalne Amerykańskie Taylor.	„ **32.**
Oryginalne la Silencieuse Germania Pollack	„ **35.**
Wheler Wilson niemieckie	„ **30.**

Igły, nici, czółenka i wszelkie części zapasowe;— gwarancja dwuletnia, reperacja wszelkich systemów.

Przy sprzedaży hurtowej na prowincję i do Cesarstwa, znaczny rabat.

POLLACK SCHMIDT.

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom dawniej Grodzickiego.
11—0 — 2662—

SKŁAD MACHIN, NARZĘDZI ROLNICZYCH I NASION
A. MUSZYŃSKIEGO,

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

Poleca wyroby tak z własnej fabryki, jako też innych fabryk krajowych i zagranicznych.

Pługi piętrowe oryginalne R. Sacka w 3-ch wielkościach.
Pługi Claytona Nr 2 i 3-ci.
Pługi Puławskie Nr 1 i 2-gi.
Pługi Cichowskiego Nr 1, 2, 3 i 4 i **Samochody.**
Pługi Wrzesińskie w trzech wielkościach i inne.
Siewniki Eckerta, Reida, Drewitza, Kemny, Zimmermana, Sacka, i inne rzutowe i rzędowe.
Grabie konne amerykańskie oryginalne LION samodziałające, najnowszej konstrukcji, bardzo praktyczne, oraz machiny i narzędzia wszelkiej nazwy do uprawy roli, sprzętu, omłotu i oczyszczania zboża służące.
Pompy filarowe podwórzowe ozdobne.
Pompy przenośne do szlamu i gnojówek.
Pompy rotacyjne do okowity i piwa.

NASIONA

Pastewne, Warzywne i Kwiatowe,

Worki i Wańtuchy.

Poleca również **Tekturę asfaltową** do krycia dachów w 4-ch gatunkach.
Podejmuje się krycia dachów, po cenach najumiarkowańszych.
3—6 — 6653 —

Potrzebny jest Wspólnik z kapitałem

od rs. 3000 do 6000,

do interesu przemysłowo-rękodzielniczego, dobrze procentującego. Wiadomość w Zakładzie Przewozu Towarów pod firmą: **K. Jackowski & L. Krajewski.**
2—3 — 7747 — ulica Kanonja Nr 4, I-sze piętro.

Produkta świeże do zbycia:

Półgęski, buljon wyborowy, wędlina, konfitury, bigos, masło solone i świeże, pokeflejsz etc.—Ulica Sienna Nr 11, mieszkania Nr 2.
2—3—7655—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu

Woda Anaterynowa
Dra J: G. POPP
Cesarsko-Królewskiego Dentysty w Wiedniu.

Środek zaradczy przeciwko bólom zębów, wzmacnia dziąsła i służy jako środek do czyszczenia zębów.

Pasta anaterynowa do zębów
1) W pudełkach szklannych; 2) w opakowaniu papierowem do czyszczenia i konserwowania zębów, do usuwania niemiłej woni i kamienia zębowego.

Proszek roślinny do zębów
środek do czyszczenia zębów

Mydło aromatyczne z ziół
Środek wypróbowany przeciwko wszelkim nieczystościom skóry.— Dostać można w znaczniejszych perfumerjach, składach aptecznych i aptekach.— Obstalunki przyjmuje **S. Baumann, Zimna Nr 2-gi,** od godziny 10-tej do 12-tej rano. 12—0 — 966 —

U Akuszerki M. S.

są zupełnie oddzielne pokoiki dla osób spodziewających się słabości lub przyjezdnych na kucje, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody za bardzo przystępną cenę. Ulica Bracka Nr 6 nowy, oficyna prawa na dole, mieszkania Nr 21. 2—3—7483—

W HANDLU
Wł. Adamskiego,
róg Wielkiej i Chmielnej
świeżo otrzymano:
wyborowe sery Gambryno po kop. **40,** jak również:
Grzyby wyborowe po k. **40** za f.
6—6—6674—

Z powodu wyjazdu sprzedaje się bez pośrednictwa osób trzecich

SKLEP

dystrybucyjno-galanteryjny i materjałów piśmiennych, położony przy pierwszorzędnej ulicy, mający obrotu do 15,000 rs. rocznie.— Do nabycia potrzebny jest kapitał 3,000 rs.— Wiadomość u p. Makarowicza, ulica Dzielna Nr 15, mieszkania Nr 8, do 11 z rana i od 5 do 7 wieczorem. 5—6—7606—

Koleje Żelazne.

	Odchodzą godz. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 25 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25

Pogrzebowe efekty:

tiumny, pośmiertne ubrania.—**Zlecenia załatwienia całości pogrzebu w Kantorze B. Korpaczewskiego,** ulica Trębacka Nr 4. 28—0—3981—

Lekcje Jeografji i Arytmetyki

oraz **Języka Francuzkiego**

udziela uczennicom gimnazjów, **posiadająca patent specjalny na Nauczycielkę Jeografji,** żona profesora, która odebrała przytem wykształcenie w uniwersytecie paryzkim. Uprasza się o składanie adresów w Kurjerze pod lit. K. S. W. —2—3—7755—

KONICZYNY

czerwonej i białej

z dóbr Mirowice

po korcy sześć, złożono do sprzedania w kantorze komissowym Jana Hrabiego Ledóchowskiego, przy ulicy Królewskiej pod Nr 13.
2—2 — 7886 —

Fabryka Wyrobów
Galanter.-Koszykarskich

pod firmą:

„WANDA,"

Hoża Nr 15.

Ma honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż z powodu zbliżającej się Wiosny, przysposobiła wielką ilość **Koszy podróżnych i Wózków dziecinnych** z jak największą elegancją wykończonych, które sprzedaje po cenach najprzystępniejszych. Dla kupujących w większej ilości odstępuje rabat.
5—12 — 6848 —

Konie Wierzchowce

do wynajęcia

przy ulicy Ogrodowej Nr 20, u stajennego Stefana. 4—6 — 7424 —

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

APARTAMENT

na I-m piętrze, składający się z salonu dużego o 3 ch oknach i oranżerji na ogród, trzech pokoi, przedpokoju z balkonem, kuchni, 2-ch piwnic, komórki i ogrodu owocowego za cenę roczną 750 rs. Salon powyższego lokalu może być bardzo przydatny dla PP. udzielających lekcje tańca. — Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. Chmielna Nr 4 policyjny.
3—3—7505—

CZEK

z siedmiodniowego rachunku przekazowego w Warszawskiem Towarzystwie Wzajemnego Kredytu, wystawiony w dniu 31 Marca r. b. Nr 12932 na sumę Rs. 15 000 przez pp. Jan Hoch i Syn, a stemplem Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, oznaczony do wypłaty na dzień 7-go Kwietnia r. b. zaginął w Banku Dyskontowym Warszawskim, który nabywszy takowy, opatrzył go swoim stemplem za Nr 47598. Bank Dyskontowy Warszawski obwieszczając otem, ostrzega znalazcę, iż właściwe zastrzeżenie tak u wystawców czeku jak też w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu uczynionem zostało przed terminem do wypłaty i że czek ten został przez wystawców odwołany, a obecnie żadnego niema znaczenia i wartości. 3—3—7024—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено цензурою Варшава 13 (25) Апреля 1879 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 92.

Dnia 25 kwietnia 1879 roku. *Piątek.* *Dnia 13 (25) kwietnia 1879 roku.*

PRZYRODA i PRZEMYSŁ

Tygodnik Popularno-Naukowy

pod redakcją

Dra Karola Jurkiewicza,

Professora Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu

wychodzi co tydzień w każdą Srodę

Treść pisma „Przyroda i Przemysł“zstanowią: Artykuły z dziedziny nauk przyrodzonych, najnowsze odkrycia w fizyce i chemji. odkrycia i podróże geograficzne, spostrzeżenia meteorologiczne; zdobycze na polu przemysłu i techniki, najnowsze wyniki w badaniach geologicznych, ulepszenia w rolnictwie, ogrodownictwie i pomologji, oraz wszystko co rozjaśnić może hisrorję przyrody oraz przemysłu.

Obecnie w „Przyrodzie i Przemyśle“ z ważniejszych artykułów, będą pomieszczone: **„Kanał Pan amski,“** w stosunku do klimatu Europy p. **Appolinarego Pietkiewicza; „Ceramika** i materjały budowlane z gliny“ z powodu Wystawy w Warszawskiem Muzeum Przemysłowem w Listopadzie 1878 r. przez **Juljana Łapickiego, „Przyszłość człowieka,“** p. **Antoniego Skórkowskiego; „Magnetyzm zwierzęcy i jasnowidzenie“ Dra Jana Stelli Sawicki go.**

Z wysokiej wartości rzeczy tłumaczonych, pomieszczone będą:

Clerck Maxwella, „Materja i ruch.“ Wurtza: „Historja doktryn chemicznych od Lavoisiera do naszych czasów;“ odczyt p **Fremy**, miany podcza przeszłorocznej wystawy paryzkiej pod tyt. **„Soda i stal w 1878 r. Prof. T. Schotter Kolumb i jego pojęcia o świecie.“**

WARUNKI PRENUMERATY:

W Warszawie u Wydawców Gebethnera i Wolffa, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15, oraz we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji, jak w kantorach pism.

W Warszawie:	Z przesyłką pocztową:
Kwartalnie rs. 1 kop. 50.	Kwartalnie, rs. 2.
Półroczuie, rs. 3.	Półrocznie, rs. 4.
Rocznic, rs. 6.	Rocznie 1s. 8.

nadto:

Poniżej wymienione dzieła dla prenumeratotorów „Przyrody i Przemysłu“ sprzedają się wyjątkowo za **połowę ceny:**

Cooke J. G. Odczyty popularne o chemji nowoczesnej, przekład Dra Jurkiewicza, 31 drzeworytów w tekscie, rs. 1 kop. 50. zniż. na kop. 75,

Koerte A. Praktyczne gorzelnictwo po długoletniem doświadczeniu, naukowo skreślone, przy szczególnem uwzględnieniu środków wydatek alkoholu podnoszących, jako pouczający podręcznik dla prowadzących i posiadających gorzelnie, z niem. przełożył i do miejscowych warunków zastosował, P. **Włocki,** rs. 1 kop. 50, zm. na kop. 75.

Liebig Justus. Chemja zastosowana do rolnictwa i fizjologji, przekład z niem. podług 8, wydania, 2 tomy. Wyd. wznowione, rs. 5, zm. na rs. 2 kop. 50.

Schorlemme K. Wykład chemji organicznej czyli chemji związków węgla; przekład polski pod redakcją Dra E. Langiera, przez J. Bogučkiego i B. Znatowicza. Cena rs. 3, zmn. na rs. 1 kop. 50.

GEBETHNER i WOLFF, Wydawcy.

8—12 — 5801—

Nakładem Księgarni B. HEINRICHA

(dawniej A. B. Bogucki)

Krakowskie-Przedmieście Nr 7 w. Warszawie

wyszedł **na pamiątkę 50-cio-letniego Jubileuszu J. Ig. Kraszewskiego**

GOŃ SNY ZŁOTE,

Polonez p. Leona Skrobeckiego

Cena 37½ kop.

z portretem Jubilata. 5—6 — 6742 —

NAKŁAD S. ORGELBRANDA SYNÓW

w Warszawie.

ulica Bednarska Nur 20.

NAJLEPSZA

METODA JĘZYKA FRANCUZKIEGO

dla uczących się z pomocą lub bez pomocy nauczyciela,

W 36 LISTACH,

podług 12-go wydania Metody: **Toussaint-Landenscheidt,**

zastosowana dla Polaków przy uwzględnieniu właściwości obu języków.

Metoda powyższa wyucza jak najdokładniej francuzkiego języka w sposób, że się tak wyrazimy, **niespodziany** i przez znawców osądzoną została jako dzieło przewyższające wszystkie sobie podobne, jak tego dowodzi mnóstwo pochlebnych zdań, objętych szczegółowym prospektem.

Składa się z 36 zeszytów mieszczących w sobie 662 stronic.

Cena całego dzieła wynosi w Warszawie **rs. 6.**—Na prowincji z przesyłką **rs. 7.**

5—5 — 4651 —

Wydane nakładem

Juljana Müllera,

ulica Senatorska Nr 18, wprost kościoła Swiętego Antoniego.

Telefon polka, p. A. Hess........ kop. 22½.
Trokadero polka mazurka, przez X. Syrewicza........ kop. 22½.
Hejże ha! mazur przez T. Frankiewicza........ kop. 22½.
Invitation à la danse Valse, przez B. Rudnickieg........ kop. 30.
Console toi! Romance, przez J. Lafleur........ kop. 15.

Do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji.

2—3 — 7259 —

Lekcje języka francuzkiego.

Wiadomość przy ulicy Widok Nr 17, mieszkania 7. —7770—2—3

Potrzebne są

PANNY

zdatne i podręczne do sukień i PANNA do maszyny Singera, które mogą mieć stałe zajęcie zimą i latem. Ulica Podwal Nr domu 32, mieszkania 9. **A. Janowska.**

2—2 — 7359 —

Do pracowni A. Gałeckiej, potrzebne są

PANNY

do szycia.—Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro. —7434—2—3

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona, za **bardzo dobrem wynagrodzeniem,** oraz kilka podręcznych i uczennice, do fabryki kwiatów. Niecała Nr 6.

—7518—3—3

PARYŻANIN

wychowany w Paryżu, w wyższych zakładach naukowych, posiadający, obok zadziwiającej zdolności wykładu i najprzystępniejszej metody, prawdziwie po mistrzowsku język francuzki i władający nim wykwintnie i salonowo, jak również angielskim i włoskim, udziela lekcji na godziny, za umiarkowane wynagrodzenie, we własnem mieszkaniu, lub na mieście. Ulica Złota Nr 6, mieszkania Nr 4 M. Ch. Zastać można od godziny 9—11 rano i od 3—6 po południu. —7993—1—3

Potrzebna jest

Panna Służąca

posiadająca dobrze krawieczczyznę, a pożądanem byłoby gdyby posiadała język niemiecki. Można się zgłaszać od 4 do 6, na ulicę Szkolną Nr 5 mieszkania Nr 14. —8017—1—2

Jest do sprzedania

Suknia ślubna

kaszmirowa biała z dolmanem, strojna, tylko pare godzin użyta, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Magazynie Mód T. Trzcińskiej ulica Długa Nr 16. —7988—1—3

Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Ulica hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór wiosennych, różnych deseni, Pończoch, Skarpetek i t. p.—Wysyłający do Rossii, znajdą znaczny wybór wełnianych i bawełnianych towarów.—**Ceny Fabryczne.** 2169—7—

Jedynie Najnowsze **MASZYNY DO POŃCZOCH.—Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23**—1-sze piętro, w korpusie głównym. 2172—10—

RESTAURACJA

na Zielonej Górze

przy Starem Mieście w ulicy Celnej pod Nr 218 (nowym 2).

W nowo wystawionym domu W-go Bremera, w nowym lokalu, z całem komfortem urządzonym, z dniem 11 (23) Kwietnia b. r.:

OTWORZONĄ ZOSTAŁA

Restauracja

Polecając się z wszelkiemi jedzeniami na gorąco i na zimno: również z wszelkiego rodzaju napojami, bilardem i ogródkiem z pięknym widokiem bo na Wisłę.—Pozostaje dla Szanownej Publiczności z szacunkiem.

J. Rejman.

—8052—1—2

DLA

Fabrykantów Zapałek.

Za nizką cenę do sprzedania patyczki na zapałki i 330 ramek do maszyny **«Sebolda».** Wiadomość: ulica Chłodna Nr 15 nowy, w oficynie na dole od ogrodu. 4—6—7265—

SUMMA Rs. 3000

poszukiwaną jest na pierwszy numer hypoteki, majątku ziemskiego, po Towarzystwie Kredytowem. — Wiadomość każdodzienie, ulica Wspólna Nr. 23 mieszkania Nr 7. — Tamże potrzebny jest **Nauczyciel** lub **Nauczycielka** muzyki. —8036—1—3

Z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia

Zakład Piwa Bawarskiego

z wszelkiemi utensyljami i 5 letnim kontraktem, na korzystnych warunkach.—Bliższą wiadomość powziąść można w Bawarji, domu Nr 30 przy ulicy Grzybowskiej. —8010—1—3

Na Zakład Fabryczny

jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. cała posesja przy rogatkach Mokotowskich, składająca się z domu, dwóch pawilonów mieszczących w sobie większych i mniejszych pokojów 24, podwórza, ogrodu stajni i wozowni.—Bliższą wiadomość powziąć można codziennie od godziny 5-tej do 7-mej południu przy ulicy Elektoralnej, domu Nr 4, mieszkania Nr 6.

1—3—8020—

Zawiadomienie.

Na mocy upoważnienia Rady familijnej z d. 9 (21) Kwietnia r. b. w opiece nieletniego Stanisława Gumowskiego udzielonego, 2 domy, stodoła, stajnia ze składem, parkany, drzewa owocowe i krzewy pod Nr 50 i 70a będące na Pradze, sprzedane zostaną przez licytację, pod warunkiem rozebrania i wywiezienia z niej w ciągu tygodnia materjałów, a w następnym tygodniu splantowania całej rozległości.—Licytacja przed podpisanym Opiekunem odbędzie się na gruncie domu Nr 50 i 70a w d. 18 (30) Kwietnia 1879 r. o godzinie 12 w południe zacząwszy od sumy rs. 300 ryczałtem lub szczegółowo — plus licytant po zapłaceniu sumy, będzie w obowiązku złożyć kaucją w ilości rs. 100 na pewność splantowania przestrzeni dotąd ogrodzonej. — **C. Skoryna.**

1—2—7808—

Na Pradze Nr 398, w oficynie Nr 6, do sprzedania:

Fortepian

nowego fasonu, najlepszym stanie za rs. **180** **Stół** przed kanapę bardzo ładny, za rs. **28.** **Parawan** zwyczajny za rs. **3. Łańcuszek** z szczerego złota masiw za rs. **70.**

—8027—1—3

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny: 2,000 tuzinów trzcinowych gorsetów, sztuka od 50 kop. do 2 rs — i 2,000 tuzinów fiszbinowych gorsetów. tudzież gorsety z pasami od rs. 2 i pół do 10 rs.

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu Siebensterngasse. ◊ Fabryka w Warszawie Świętokrzyzka Nr 24.

—7139—6—10

PASIEKA

22 pni pszczół silnych i zdrowych. w ulach ramowych, jest do sprzedania. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 30, stróż wskaże.

—7566—3—3

Dobra Ziemskie,

pod korzystnemi warunkami do sprzedania, położone w Gostyńskiem, rozległości włók 27, gospodarstwo starannie prowadzone, w dobrej kulturze.—Wiadomość powziąć można u Adwokata przysięgłego Ksawerego Smoleńskiego, ulica Długa Nr 16, wprost Cerkwi. —7846—2

Potrzebne są

PANNY

do maszyny, podręczne i do znaczenia, do pracowni bielizny Heleny Semkowskiej. — Ulica Świetokrzyzka Nr 31. —7963—2—3

PANNY

podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni kwiatów.—Marszałkowska Nr 41, mieszkania 10. —7966—2—3

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona w krawieczczyznie damskiej i umiejąca szyć na maszynie Whelera Wilsona.—Ulica Świętokrzyzka Nr 14, prawa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 7. —7568—3—3

Do Magazynu mód i nowości damskich pod firmą **Paulina Szubert**, przy ulicy Senatorskiej Nr 17, potrzebne są zaraz

Panny

do mód, sukień i okryć, za dobrem wynagrodzeniem. —7541—3—6

Potrzebne zaraz

PANNA

do maszyny Singera i Panna do maszyny Wilsona, znające szycie bielizny męzkiej.—Rymarska Nr 12, w podwórzu na dole. —6439—12—12

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne, do fabryki kwiatów. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 51,—stróż wskaże. —7260—5—6

Potrzebni są

Chłopcy i Panny,

do robienia pudełek. — Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 8. —7599—3—3

Filomena Benkien,

zajmująca się pracownią pani Słąnka, przeniosła mieszkanie swoje w Aleje Jerozolimskie Nr 23, mieszkania 12 i tamże wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące przyjmuje. —7854—2—3

Potrzebną jest

OSOBA

w średnim wieku, mówiąca po francuzku, któraby mogła się zająć dziećmi, oraz całem domem.—Wiadomość w Składzie herbaty Bakumenko, Krakowskie-Przedmieście, plac Zygmunta; od godz. 1 do 4. —7859—3—3

Potrzebna jest zaraz na wieś

Piastunka,

w średnim wieku, z dobremi świadectwami.—Wiadomość: ulica Zielna Nr 15, mieszkania 6. —7785—3—3

Gospodyni

z dobremi świadectwami, bardzo obznajmiona z gospodarstwem wiejskiem, potrzebną jest do gub. Wołyńskiej, blizko kolei. — Wiadomość: Włodzimierska Nr 12, mieszkania 4. —7672—3—3

Potrzebni są zaraz do sprzedaży w otworzyć się mającej filji składu kapeluszy:

młody Człowiek

przyzwoitej powierzchowności z dobremi świadectwami, oraz **Panna Sklepowa**. — Wiadomość w składzie kapeluszy Cukiera i Fischhauta, Świętojerska Nr 24. 2—3—7874—

Potrzebną jest

BONA

Niemka. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 31, w Cukierni.—Tamże potrzebna jest **Służąca Niemka**. —7576—3—3

Potrzebną jest zaraz

SKLEPOWA,

z kaucją i rekomendacją, do sprzedaży towarów łokciowych i drobiazgów. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 7, mieszkania 6; między godziną 4 a 6 po południu. —7586—3—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

PIANINO

palisandrowe, zupełnie nowe, pierwszorzędnej fabryki Paryzkiej, za bardzo przystępną cenę. Widzieć można, przy ulicy Brackiej Nr 14, róg Chmielnej, od godziny 11-ej z rana, do 3-ej popołudniu, w Handlu W. Pawłoskiego. —7934—2—6

Zupełna Wyprzedaż!

Koszul męzkich i damskich, skarpetek, pończoch, dziecinnych pończoszek, spódnic, kaftaników, kołnierzy i mankietów, męzkich i damskich krawatów, paryzkich szalików, woalek różnych, gorsetów francuzkich, chustek płóciennych, jedwabnych i półbatystowych, oraz skarpetek, pończoch, kaftaników, kalessonów, chustek wełnianych, a to po cenie niżej kosztu.—W tymże magazynie są do odstąpienia **Szafy** sklepowe oszklone, mogące służyć do magazynu mód, **bufety, oświeczniki** gazowe, **gazomierz** i t. p.—Niecała Nr 8. —7864—3—3

CIPS Mularski, Stukatorski i Rolniczy.

Fabryka przy Czerniakowskiej,

wprost Fabrycznej.
Zamówienia przyjmują:
Fabryka sztukaterji, Zgoda Nr 6
i Fabryka kafli, Wilcza Nr 5. —7663—3—12

RS. 37,000

mieszczące się w $^2/_3$ częściach szacunku domu w Warszawie, wartości około 120,000, a płatne za lat dwa, są do odstąpienia. — Wiadomość u adwokata Łąckiego, Świętojerska Nr 8, od godziny 10-tej do 11-tej rano. 3—3—7659—

Tymczasowi Syndycy Upadłości

M. Lindenbaum,

wzywają niniejszym dłużników, obecnie upadłej firmy, M. Lindenbaum, ażeby w ciągu dni 10 od daty niniejszego ogłoszenia, zapłacili na ręce niżej podpisanego syndyka Daniela Perlmutera przypadające od nich z wekslów i rewersów wyżej wzmiankowanej firmie M. Lindenbaum należności.—Syndyka Perlmutera zastać można codziennie do godziny 11-tej i od 4 do 7 popołudniu w mieszkaniu przy ulicy Orlej Nr 2.

M. Bedlicki Adwokat.
D. Perlmuter.
—7979—2—2

Do nabycia:

1) Złoty **Zegarek** damski z ciężką dewizką, cena 75 rs. 2) **Futro**; krymskie baranki, wyłożone skonksami, zupełnie dobre; także tanio do nabycia, prawie nowy szlafrok i frak.—Ulica Złota Nr 8, na parterze, rano od godziny 8—11 i po południu od 3—5-tej. 2—2—7924—

800 Beczek

z żelaznemi obręczami, próżnych, po laku asfaltowym, odpowiednich także na rury odciekowe i mostki polowe, ma do sprzedania **Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur. — Kantor: ulica Bielańska Nr 6.** 2—3—7881—

Ruchome A, B, C,

polskie, drukowane i pisane. — Cena kop. 60, do nabycia we wszystkich księgarniach, Skład główny w Redakcji Mód Paryzkich, Krakowskie-Przedmieście Nr 19. —7828—3—3

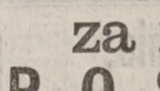
Do sprzedania zaraz

za rs. 9,500
POSESJA

pod Nr 2553 (nowy 21), przy ulicy Rybaki, obejmująca powierzchni łok. kw. 6,000 przeszło, a frontu łok. 44, oparkaniona na około, z 2 officynami murowanemi, stajnią, wozownią, pompą i innemi budynkami gospodarskiemi.

Posesja ta może być **WYDZIERŻAWIONĄ** od 8-go Lipca b. r. na większy warsztat, fabrykę lub rękodzielnię.

Konkurenci do kupna lub dzierżawy, zgłaszać się mogą codzienie w godzinach od 3 do 5 z południa, do właściciela domu Nr 12, przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej. —7822—2—6



Wyłączna Fabryka Pianin
JANA DÜTZA,

poleca Szanownej Publiczności Pianina z mocnym i śpiewnym tonem, równające się grą Fortepianów i niczem niestępujące zagranicznym, za trwałość wykończenia fabryka poręcza i sprzedaje po cenie przystępnej.—Wszelka reperacja Fortepianów i Pianin, oraz strojenia Fabryka przyjmuje i odrabia sumiennie. Ulica Elektoralna Nr 20. 3—3—6858—

Potrzeba jest

kilku Uczniów,

do pracowni ubiorów mezkich M. Racinowskiego.—Ulica Długa Nr 587/21, mieszkania 16 —7696—2—2

Wazony i Patery,

według najświeższych modeli paryzkich, przygotowała na nadchodzącą porę

FABRYKA PIECÓW

dawniej **Stalewskich**.—Tamka Nr 17. —7182—4—6

Właścicielom domów!

Dzierżawa na lat kilka.

Poszukuje się zaraz obszernej sali o kilku oknach, do tego wozowni wszystko na dole przy ulicach Krakowskie-Przedmieście, Królewskiej, Senatorskiej, Bielańskiej, Długiej, Miodowej i Nowy-Świat.—Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą **J. M. M. Nr 300.** —7549—3—5

Zaszczyczone złotemi medalami

przyjmujemy do haftu:

całe wyprawy, oraz na wszelkich materjałach, złotem, srebrem i jedwabiami, herby, medaljony, tarcze i monogramy: włoskie, francuzkie chińskie,—wszystko najmodniej. — Ulica Aleksandrja, Nr domu 4, mieszkania 7. —5387—9—9

Do wypożyczenia bez pośrednictwa osób trzecich

Rs. 30,000

razem albo częściowo, na pierwszy numer hipoteki nieruchomości w Warszawie, lub zaraz po pożyczce miejskiej.—Wiadomość u Zawadzkiego, b. obrońcy sądowego, na ulicy Miodowej w domu Lessera Nr 490, od godz. 9 do 11 i od 5 do 7 po południu. —7579—3—3

Dzierżawa 1,000 morgów,

w guberni Wołyńskiej, w powiecie Krzemienieckim, w 10 wiorstach od kolei. — Bliższa wiadomość ulica Dzielna Nr 15, mieszkania Nr 4, do 10 zrana i od 4 do 8 po obiedzie. —7614—3—3

TRZY MASZYNY

do szycia nożne. 1) Oryginalna Singera, 2) Pollacka i Szmidta, 3) Howego, jest do sprzedania w zupełnię dobrym stanie.—Ulica Podwal Nr 12, mieszkania Nr 13, u mechanika. —7114—5—6

Fabryka Kwiatów
E. ŁAPIŃSKIEJ,

poleca Szanownym Damom duży wybór girland i bukietów na obecny sezon; obstalunki na Królestwo i Cesarstwo, wykonywa w najkrótszym czasie. — Wierzbowa Nr 3, wprost Teatru. —7721—2—12

10 Luster średniej wielkości,

szkło grube szlifowane, w oprawie mahoniowej, orzechowej i dębowej, robota urzędowa, znajdują się do nabycia w Składzie szkła, porcelany i fajansu, ulica Podwal Nr 7. —7723—2—3

Mam honor uwiadomić Szanownych Państwa, że Zakład mój przeniesiony został, na ulice Erektoralną pod Nr 7 nowy, i jak wpoprzednich latach tak i teraz podejmuje się

Tapetowania Pokoi

i zarazem robót malarskich, tak w Warszawie jak i na prowincji, ceny znacznie są zniżone, a na Fabrykach dużych odstępuje się rabat. — Za akuratną robotę ręcze i odpowiadam. **Heronim Koryciński.** —7574—3—12



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany i nowy i Sofa, Szeslong, Stolik do kart, Fotel otoman, Stół jadalny.—Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —7295—4—6

Bardzo tanio

przyjmuje się do prania koronki, wszelkie jedwabne rzeczy, oraz włóczkowe. Robota wykończa się starannie i prędko. Ulica Zielna Nr 7 lit. A, lewa oficyna, 2-e piętro, mieszkania nr 15. —2—3—7760

Jest do sprzedania

Lampa do gazu ozdobna.

Wiadomość: Nowy-Świat Nr 31, w Cukierni. —7577—3—3

Nowy wynalazek Chemika p. Bosc w Paryżu

Do użycia domowego

Srebro czyste sproszkowane

bez merkurjuszu lub innych domieszek szkodliwych

za pomocą którego nie udając się do fabryk, każda osoba może posrebrzyć lub zużyte przyprowadzić do dawnego stanu wsselkie przedmioty platerowane, z nowego srebra, miedzi, tombaku, mosiądzu, jako to: łyżki, półmiski i inne nakrycia stołowe, lichtarze, kandelabry, naczynia kościelne, ozdoby rymarskie i siodlarskie i t. p.—Srebro to oddaje wielkie usługi tak w domach prywatnych jak też w **hotolach, restauracjach i kawiarniach.** Sprzedaje się Nowy-Świat Nr 48, w Magazynin Lamp i wyrobów blacharskich **Wł. Anderszewskiego.**

NB. Sposób użycia łatwy, znajduie się drukowany przy każdym flakonie. —7839—2—3

Magazyn Bielizny

Świętokrzyzka Nr 8, czwarty dom od Nowego-Światu,

poleca wielki wybór nowych Fasonów, Kołnierzyków, Mankietów, Krawatów, Szalików szkockich Damskich i Męzkich, oraz Pończochy, Skarpetki, Chustki białe, kolorowe i Pańczochy dziecinne, przytem wszelkiego rodzaju gotowej Bielizny tak Męzkiej jakoteż i Damskiej. 2—2—7685— **M. Bystrzanowska.**

Do sprzedania

Parowy Kocioł,

o sile 6 koni.—Widzieć można działający przy ulicy Okopowej Nr 22, pomiędzy Grzybowską i Łucką, w fabryce czekolady. —7660—2—3

PLACE

na ulicy Marszałkowskiej, Pięknej i Koszyki Nr 15, są do sprzedania. Po bliższą wiadomość zgłosić się można na ulicę Królewską Nr 5, mieszkania Nr 9, z rana między godziną 11-tą pierwszą, po południu między 3 i 5. —7826—2—3

1,000 rs.

jest do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie. — Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 39, mieszkania 11. —7697—2—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Polecam się Szanownej Publiczności, że podejmuję się wyklejania pokoi po cenie 10 kop. od rolki i wszelkich robót malarskich. — Za sumienne i akuratne wykończenie podjętych się robót gwarantuję. — Z szacunkiem **Rymkiewicz**, ulica Freta Nr 41. —7759—2—3

ROBOTY

udziela się osobom uzdolnionym do szycia: Kołnierzyków, mankietów, negliży damskich, ubrań dziecinnych i dziurek w kołnierzykach. Wiadomość w głównym Składzio bielizny Maurycego Reichel, w gmachu Teatralnym. —7858—2—3

Gips po cenach fabrycznych, oraz Wapno lasowane stare:

Twarda Nr 13. —7762—2—6

Kawiarnia

do sprzedania, przy placu Ś-go Aleksandra Nr 7.—Wiadomość na miejscu. —7761—2—3

Śpiesznie i tanio

reperuje Maszyny do szycia:

rękawiczek, do bielizny i do robót krawieckich. Ulica Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, w drugiem podwórzu. —7799—2—6 **W. J. Olszewski.**

Po 1-nej kopiejce od łokcia,

przyjmuje się plisowanie FALBAN z wszelkich materjałów, od krepy do kortów, codzienie zrobić można od **500** do **800 łokci.**—Maszyny do plisowania sprzedaje od rs. 50 do 70.—Nr 6.—Tłomackie Nr 3 —7829—2—3

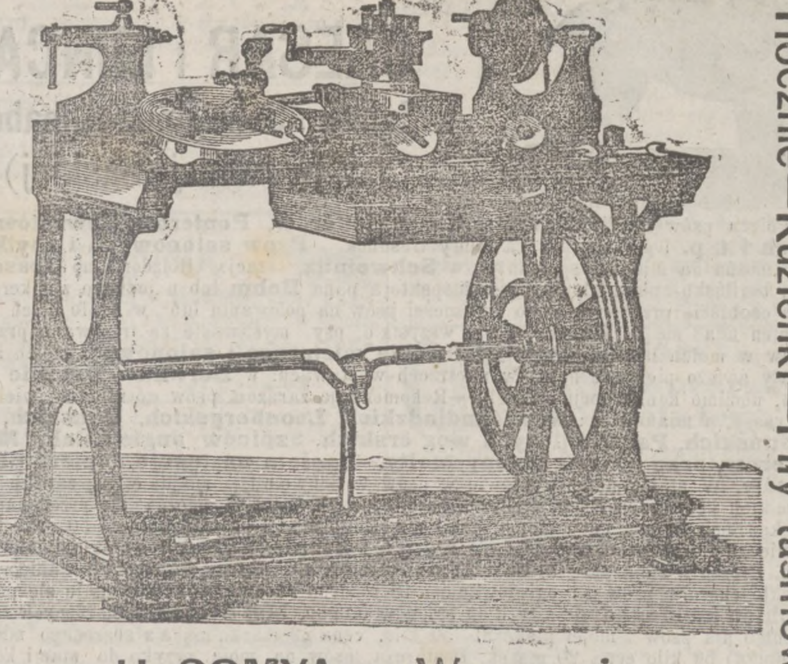
Do sprzedania w Mokotowie

GRUNTU

morgów Magdeburgskich 20, pod ogrody lub na wille.—Wiadomość na rogatce Mokotowskiej, u Poborey. —7504—4—4

Tokarnie—Wiertarnie—Heblarki

w znacznym wyborze poleca



Tłocznie—Kuzienki—Piły taśmowe,

H. SOMYA w Warszawie

ulica Marszałkowska Numer 41.

1—0 — 8067 —

FABRYKA

SZCZOTEK I PĘDZLI

ALEKSANDRA FEISTA,

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 467.

W dalszym ciągu przyswajania krajowi naszemu rzeczy praktycznych i użytecznych, nie uszedł również uwadze mojej na Powszechnej Wystawie Paryzkiej r. z. w oddziale potrzeb dla miasta dotyczących wygody i porządku, wystawiony między innemi przedmiot z gutaperki oprawny w drzewo w kształcie szczotki do zamiatania, z prętami żelaznemi, przytwierdzonemi do drążka, a służący do zmiatania wody, błota z trotuarów, ulic, podwórzy, słowem równej płaszczyzny wylanej asfaltem; ułożonej z bruku żelaznego, cementu lub drzewa.

Przed kilkoma laty zaleciłem szczotki z rośliny amerykańskiej zwanej „Piasava“ do zamiatania ulic, zakładów przemysłowych, koszar, śpichrzów, ogrodów i t. p. miejsc, na co Zarząd miasta zwrócił szczególną uwagę a JW. Jenerał Gubernator, Naczelnik Kraju. zezwolić raczył na zalecanie tychże Właścicielom domów, dla tego też i tę nowość, jakkolwiek nie dającą się jeszcze we wszystkich miejscowościach zastosować. jak szczotki do zamiatania z Piassavy, są jednakże w wielu razach dogodne i pożądane, a mianowicie w chwili, kiedy Zarząd Miasta tak energicznie, przy pomocy Komitetu Obywatelskiego, czuwa nad porządkiem i czystością pod względem sanitarnym.

Wielkość tych szczotek gutaperkowych jest dwojaka i cena tychże po rs. 4 kop. 50 i rs. 4. 2—3 — 7506 —

Encyklopedja Powszechna,

w 28 tomach, oprawna w półskórek, za rs. 90 do sprzedania, w księgarni G. Centnerszwera. Marszałkowska Nr 73. —7641—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty. za cenę przystępną oraz i Materace różnego rodzaju u Tapicera, Rymarska Nr 8. —7158—6—6

MEBLE

Garnitur mebli mahoniowych, szabowanych rypsem krytych, t. j. kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, oraz łóżeczko z biegunami, kredens, biurko, sofa, firanki i t. p. do sprzedania, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 43, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4. —7602—3—3

Są do sprzedania za przystępną cenę:

Garnitur Mebli

francuzkich, brokatelą kryty, Szafa do sukień, Szafka do bielizny i Umywalka pod orzech, prawie nowe.—Świętojerska Nr 8, mieszk. 13. —5911—18—24

Jest do sprzedania:

Parę Okryć jasnych letnich

i cieplejszych, najnowszego fasonu, mało co używane, za bardzo nizką cenę. oraz KAFTANIK aksamitny, zupełnie świeży i Deszczówka koloru ciemnego.—Widzieć można od godziny 10 do 2—Ulica Senatorska Nr 2, mieszkania 6, na pierwszem piętrze. —7852—2—2

Do sprzedania



Trzy młode Konie:

Jeden **Wałach** kasztanowaty pod wierzch i dwa **Ogiery** szare, powozowe i do pojedyńczego za rzęgu zdatne, tylko co z Rossji sprowadzone.—Wiadomość u pułkownika w domu Nr 47, Aleja Jerozolimska na pierwszem piętrze Nr 4. —7563—2—3

Od Ś-go Jana

do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej pod Nr 20 wprost S-go Antoniego:

1) Lokal składający się z 7 pokoi i kuchni, z urządzeniem gazowem i wszelkiemi wygodami, z eleganckim wchodem na 1-m piętrze od frontu;

2) 6 lub 8 pokoi z kuchnią na 2-m piętrze od frontu;

3) 2 Pokoje z przedpokoikiem kawalerskie na 2-m piętrze;

4) 1 Pokój z alkową na parterze.

1—6—7997—

Dwa Letnie Mieszkania

w Dobrach Sarnów, o 10 wiorst od stacji Łuków. oddzielne dwa domy, złożone z pięciu pokoi i kuchen angielskich, w ładnym położeniu, łazienka do kąpieli, ogród spacerowy, nawalji i nabiału dostać można na miejscu, konie do wyjazdu. — Wiadomość na miejscu. 1—3—7987—

POKÓJ

z kuchnią na dole do wynajęcia od 1-go Maja do 1-go Lipca r. b., cena 25 rs. za cały czas;—tamże jest do sprzedania Kontuar przydatny do Magazynu. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 41 w Fabryce Kwiatów. 2—3—7336—

U Akuszerki S. P.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć wygodne pomieszczenie, w osobnych lub wspólnych pokojach.—Nowy-Świat Nr 52, drugie piętro od frontu. —7767—2—2

U Akuszerki T. L.

Są pokoiki dla osób spodziewających się słabości lub przyjezdnych na kuracje, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody. Ulica Chmielna Nr 10, mieszkania 4, wprost Djana kąpieli. —7164—6—6

Od Ś-go Jana do wynajęcia

MIESZKANIA

na 1 piętrze od frontu **cztery pokoje z balkonami,** w tem sala obszerna, kuchnia, spiżarnie za rs. 550; takież na 2 piętrze za rs. 450.—Tamże trzy pokoje, z kuchnią, przedpokojem etc.—W domu narożnym obok **Gimnazjum męzkiego,** Nowolipki Nr 7, róg Karmelickiej. —7588—3—3

W Willi

położonej wśród sosnowego parku o 3 wiorsty od przystanku Brwinów kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, do odnajęcia na

Letnie Mieszkanie

4 lub 6 pokoi odpowiednio umeblowanych, nadto kuchnia, lodownia i kilka werend, za cenę od **250** do **450** rs. stosownie do ilości i wyboru pokoi.—Może być dodaną stajnia i wozownia lub też w razie żądania codzienne furmanka do kolei zapewniona.—Wszelka łatwość dostania produktów.—Bliższe szczegóły ulica Nowogrodzka Nr 19. mieszkania 2. —7824—2—3

Do wynajęcia każdego czasu

Trzy Pokoje

przedpokój i kuchnia z wodociągiem, oraz **Dwa Pokoje,** i kuchnia, od 1-go Maja ulica Wspólna Nr 32. —7831—2—3

Mieszkania Letnie

8 wiorst od Warszawy, w blizkości lasu i przystanku kolei Nadwiślańskiej, złożone z 5 pokoi, kuchni, lub podzielone na dwa, a drugie na pierwszym piętrze 3 pokoje i kuchnia. Przy mieszkaniach, są ogrody owocowe i kwiatowe. Blisza wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 43, mieszkania Nr 4. —7603—3—3—

PIĘKNA WILLA

murowana, w rodzaju pałacyku, za rogatką Belwederską jest do sprzedania i **Letnie Mieszkania** są do wynajęcia.—Wiadomość przy ulicy Czystej Nr 15, w Magazynie S. Wrotnowskiego. 2—3—7764—

Letnie Mieszkanie

w **Zaciszu,** 3 wiorst za Pragą odalonym. są do wynajęcia, różne letnie miezkania, z meblami lub bez takowych. Komunikacja wielce udogodniona, gdyż dwa razy dzienie, kursować będzie omnibus z Nowego Zjazdu. Wszelkich artykułów żywności i nowalji dostać można w miejscowej Restauracji. Tamże jest do sprzedania parę tysięcy kóp **Szpirei** zdatnych na szpalery strzyżone.— Blisza wiadomość na miejscu, lub w kantorze Hotelu Paryskiego. —7544—4—10

Z ładnym widokiem na ogrody, w świeżym powietrzu, jest do wynajęcia

POKÓJ

dla jednej osoby, może być z usługą i samowarem lub bez.—Ulica Pańska Nr 48, mieszkania 9, drugie piętro.—Tamże przyjmuje się wszelka robota na maszynie i w ręku, oraz lekcje kroju nader łatwym sposobem. —7819—2—2

2 Lokale od Ś-go Jana

przy ulicy Leszno Nr 84, jeden na pierwszym piętrze, w pałacyku w ogrodzie: 5 dużych pokoi, kuchnia i gospodarskie dodatki, oraz ogród owocowy, drugi na porte.ze od frontu, 4 pokoje, przedpokój i część gospodarcza. — Cena pierwszego z ogrodem 750, lub bez ogrodu 600, drugiego 360. — Wiadomość u stróża na miejscu. 1—3—8007—

Sklep Wiktuałów,

z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania zaraz, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Solnej Nr 1. —7791—2—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana

APARTAMENTA

na 1-m i 2-m piętrze od frontu, złożone z 9, 6 i 5 pokoi, przedpokoi i kuchen, z piąknemi salonami o 3-ch oknach z bałkonami, zlewem, i wodociągiem. Mieszkania te będą odnowione podług życzenia. Także **Sklep** obszerny z oknem wystawowym, przy ulicy Leszno Nr 47. 1—3—7996—

Letnie Mieszkanie

w Nowym-Sadzie pod Warszawą tuż za Królikarnią.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia obszerne letnie mieszkanie w pięknym ogrodzie kwiatowym, samo w sobie, złożone z 6-ciu dużych pokoi z kuchnią, garderobą i wszelkiemi potrzebami gospodarskiemi. Na żądanie dodaną być może stajnia. — Bliższa wiadomość u Juljana Wieniawskiego w biurze Warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu, w godzinach biurowych. 1—3—8022—

MIESZKANIE

przy rogu ulicy Nowolipek i Karmelickiej Nr 7, jest do odnajęcia, **Dwa Pokoje** z przedpokojem z meblami fortepianem i usługą, na pierwszym piętrze w każdym czasie. — Wiadomość w mieszkaniu Uszyckiej. Stróż wskaże. —8047—1—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Pańska Nr 75. —7836—2-3

Ostrzeżenie.

Antoni Skorupka który zostawał agentem przy parowym browarze w Dojlidach pod Białymstokiem, w dniu 11 Kwietnia r. b. wydalonym został od wspomnionej agentury, lecz zatrzymał przy sobie jeden egzemplarz umowy na agenta browaru Dojlidzkiego poświadczonej przez podpisanego, przeto ostrzegam że umowa ta, z dniem Jego wydalenia z browaru nie ma żadnego znaczenia. **Kuczyński,** Zawiadowca parowego browaru w Dojlidach. —8023—1—1

Przejazdem od Kopernika, przez Nowy-Świat, Aleksandrowski plac i ulicę Wiejską, do szpitala Ujazdowskiego, zgubioną została

Feska aksamitna

koloru fijołkowego, złotem haftowana i ze złotem kutasem, była zawiniętą w chusteczkę do nosa ze znakiem lit. O. L.—Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Hożę w domu pod Nr 12 B, mieszkania Nr 17, za pewne wynagrodzenie. —8034—1—1

Nagrody rs. 3.

Przechodząc z ulicy Marszałkowskiej, Saskim ogrodem, Placem Teatralnym do rogu ulicy Bielańskiej, zgubioną została część trzonka z kości słoniowej **od parasolki damskiej**. Kto zgubiony przedmiot odniesie na ulicę Marszałkowską Nr 77 1-sze piętro na prawo do p. **A. R.**, otrzyma powyższą nagrodę. 1—1 — 8003 —

Nagrody rs. 2.

W dniu 22 b. m., z Dworca D. Ż. Nadwiślańskiej, wybiegła **Wyżliczka** rassy angielskiej, pół roku mająca, gładka, ciemnokasztanowata, z pęcinkami białemi.—Łaskawy znalazca za powyższą nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie raczy odprowadzić na ulicę Bednarską Nr 17, do p. Kowalskiego. Zastrzega się, iż dostrzeżony nieprawy posiadacz takowej, będzie pociągnięty do surowej odpowiedzialności. —7857—2—3

W dniu 23 b. m. w Rynku Starego-Miasta, lub jego okolicy zabłąkała się

Suczka czarna

podpalana, rasy pinczorów mięszanej.—Łaskawy znalazca zechce dać znać pod Nr 24 na ulicę Mostową, mieszkania 12, za dobrem wynagrodzeniem. Nieprawy posiadacz będzie pociągniętym do odpowiedzialności. 1—1—8065—

Dnia 23 Kwietnia wybiegł

PIESEK

pinczerek biały, z żółtemi łatkami, do połowy ogolony. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Chmielną Nr 10. mieszkania 4, za stosowną nagrodą, nieprawy posiadacz pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. 1—1—8012—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.